

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORDOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 6.00 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.55 zł. — Miesięcznie 2.00 zł, przez listowego w dom 2.52 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t.p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. niżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań. Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 192.

BYDGOSZCZ, sobota, dnia 22 sierpnia 1925 roku.

Rok XIX.

Zebrań Koła Kobiet Chrześcijańskiej Demokracji

odbędzie się w piątek, dnia 21 bm., wieczorem o godz. 7.30 w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71. Na porządku obrad referat p. red. Kobiarskiego.

O liczny udział prosi

Zarząd.

W sprawie debitu pocztowego dla niemieckich pism ilustrowanych.

Wobec tego, że czasopismo, wychodzące w Gdańsku w języku niemieckim pod tyt. „Danziger Abendpost”, w treści swej zawiera cechy przestępstwa w art. 263 K. K., Ministerstwo Spr. Wewn. na podstawie ustawy przewidzianej z dnia 17 grudnia 1862 roku odebrało temu czasopismu prawo debitu pocztowego.

Tyle donoszą nam z Warszawy.

Robota „Danziger Abendpost”, która wychodzi w wydawnictwie „Danziger Neueste Nachrichten” i jest tej ostatniej odbitką, jest nam dostatecznie znana i dziwić się tylko należy, że rząd nasz tak długo beczynnie na tę podburzającą akcję patrzył.

W odbieraniu debitu pocztowego postępują nasze władze wogóle bardzo egłednie. Przypominamy tutaj wprost skandaliczny artykuł w ilustrowanym tygodniku „Münchener Illustrierte Zeitung”, który rozpoczyna się słowami: „Przywykliśmy nazywać kraj, w którym bezgraniczny brud, zdrada, morderstwa, niedołość, nędza i nadzwyczajne lenistwo panują, Polską.” Taki jest wstęp tego artykułu, który podając najbardziej skandaliczne sceny z obozu optantów niemieckich w Pile, wszystkie rzekome krzywdy Niemców przypisuje Polsce, w słowach, które ze względów przyzwoitości tutaj powtarzać nie możemy.

I robota taka dotychczas nie ukarano, pomimo, że jak nas informuje pos. Bigoński z Chrz. Dem., zwracał on czynnikom rządowym w Warszawie na pismo to uwagę, żądając natychmiastowego cofnięcia debitu pocztowego.

O ile cofnięcie debitu pocztowego piśmom codziennym jest może nie zawsze wskazane, ze względu na zagraniczne informacje, które tą drogą do nas przychodzą, o tyle niezrozumiała jest względność dla pism ilustrowanych, z których społeczeństwo polskie żadnego absolutnie nie ma pożytku. Odnosi się to zarówno do wyżej przytoczonej „Münchener Illustrierte Zeitung”, jak i do wszystkich innych niemieckich pism ilustrowanych. Mamy tutaj w pierwszym rzędzie na myśli „Berliner Illustrierte Zeitung”, która redagowana przez ludzi bardziej wykształconych, co prawda nie umieszcza artykułów w rodzaju „Münchener Illustrierte”, jednak ciągłymi krótkimi wiadomościami o Polsce, usiłuje dowiedzieć, że jesteśmy państwem sezonowym. Przypominamy tutaj często tam używane zwroty, jak „Bromberg unter polnischer Besetzung” itd. Zamiast innych zarządzeń należałoby, celem uniemożliwienia odpływu

Program VI Zgromadzenia Ligi Narodów.

Genewa, 20. 8. PAT. Ogłoszony został oficjalny porządek obrad szóstej sesji plenarnej posiedzenia Ligi Narodów. Sesja ta rozpocznie się dn. 7 września br., o godz. 11 przed południem. Porządek obrad przewiduje: 1) wybór komisji weryfikacyjnej, 2) wybór prezesa, 3) zbadanie i przyjęcie porządku obrad, 4) wyznaczenie komisji i wybór przewodniczących tych komisji, 5) wybór siedmiu wiceprzewodniczących, 6) sprawozdanie prac, dokonanych przez Radę Ligi Narodów od czasu wiosennej sesji, sprawozdanie sekretariatu i wreszcie sprawozdanie dotyczące wykonania decyzji ostatniego zgromadzenia. Niezależnie od tego na porządku obrad zgromadzenia znajdują się kwestie przekazane przez piąte ogólne zgromadzenie Ligi Narodów, w szczególności sprawa zmiany art. 16 paktu, sprawa, dotycząca propagowania między młodzią wszystkich krajów ideału pokoju świata, sprawa, dotycząca zapoznania młodzią uniwersyteckiej i szkolnej z celami Ligi Narodów, repartycja wydatków Ligi Narodów pomiędzy jej członkami według nowego klucza, proponowanego przez specjalną

komisję. Poza temi sprawami porządek obrad zgromadzenia obejmuje kwestie, proponowane przez Radę Ligi Narodów: 1) sprawy arbitrażu, bezpieczeństwa i redukcji zbrojeń, 2) raport o pracach w zakresie organizacji ekonomicznej i finansowej łącznie ze sprawą odbudowy finansowej Austrii i odbudowy finansowej Węgier, sprawę utworzenia specjalnego urzędu, zapewniającego opiekę uchodźcom greckim itd., 3) raport o pracach, dotyczących organizacji komunikacyjnej i tranzytu, 4) raport o pracach, dotyczących organizacji higieny, 5) raport o pracach komisji do radczej w sprawie ochrony dzieci i kobiet oraz wyznaczenie odpowiednich kredytów na przyszłe prace tej komisji, 6) kooperacja intelektualna, raport, dotyczący prac komisji dla współpracy intelektualnej, 7) sprawa budowy specjalnej sali obrad Ligi Narodów. Poza tem na porządku obrad są sprawy budżetu na rok 1926 łącznie z budżetem międzynarodowej organizacji pracy i stałego trybunału międzynarodowego sprawiedliwości, kontrola rachunków na rok 1924, wreszcie nominacja 6 członków niestałych Rady Ligi Narodów.

Rozstrzelanie 15 Polaków w Orszy. Straszne kałusze skazanych.

Jak donoszą z Mińska w dniu 12 bm. rozstrzelano w Orszy 15 Polaków za rzeckome szpiegostwo na rzecz Polski, jak również za inne działania kontrrewolucyjne i udział w ruchu powstańczym białoruskim. Wśród straconych znajdowało się 11 włościan, trzech byłych ziemian i 1 ksiądz. Ziemian, przed rozstrzelaniem w straszliwy sposób skatowano, księdza torturowano i wyrwano mu język i paz-

nogcie. Mienie straconych uległo konfiskacie, a rodziny ich zostały zesłane w głąb Rosji.

Z Mohylewa znowu donoszą o straceniu 24 poborowych, którzy nie stawili się do wojska. Taki sam los czeka przeszło 100 innych dezertersów z czerwonej armji, którzy zostali schwytani i będą postawieni przed sąd.

Niemcy nie przystąpią do Ligi Narodów.

Warszawa, 21. 8. (Tel. wł.) Z Londynu telegrafują, że angielskie koła urzędowe otrzymały z Berlina ostateczną

wiadomość, że rząd niemiecki w tym roku nie zgłosi swego przystąpienia do Ligi Narodów.

Oczekiwanie noty francuskiej w Berlinie.

Warszawa, 21. 8. (Tel. wł.) Telegrafują z Berlina, że w dniu dzisiejszym ambasador francuski wręczy ministrowi spraw zagr. Stresemannowi odpowiedź francuską w sprawie paktu bezpieczeństwa. Prasa niemiecka z zadowoleniem stwierdza, że w odpowiedzi tej niema już mowy o żądaniu Francji uzyskania praw garenta w umowach rozjemczych na

Wschodzie oraz prawa przemarszu. Prasa niemiecka podkreśla naturalnie, że postawienie przez Francję warunku przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów bez żadnych zastrzeżeń, może uniemożliwić zawarcie paktu, chyba że sama Liga Narodów zwolni Niemców z obowiązku wynikającego z art. 16 statutu L. N.

pieniędzy polskich zagranicę, cofnąć debitu pocztowy wszystkim niemieckim piśmom ilustrowanym, na które wychodzi co tydzień minimalnie 50 000 złotych.

Nie wątpimy, że rząd nasz zastosuje się do życzeń szerokiego mas społeczeństwa polskiego.

Strajk powszechny w Warszawie?

Warszawa, 21. 8. (Tel. wł.) Dziś w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbędzie się konferencja w sprawie strajku w przemyśle metalowym. Istnieje obawa, iż w razie nie dojścia do porozumienia, rozpocząłby się strajk powszechny.

Radzą o sytuacji walutowej.

Warszawa, 21. 8. (Tel. wł.) Dziś o godz. 10-ej rano odbędzie się w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem premiera Grabskiego narada nad sytuacją walutową.

Długi Francji i Anglii.

Paryż, 19. 8. (PAT) Omawiając oświadczenie Brandbury'ego w sprawie zdolności płatniczych Francji, „Petit Parisien” uważa, iż argumenty, głoszące, że Francja, płacąc odszkodowania, wykazuje swą zdolność płatniczą — nie posiadają wartości, gdyż Francja osiągnęła ten rezultat po dokonaniu wysiłków, które zmniejszyły całkowicie jej zdolności kredytowe. Kurs franka jest bardzo znaczący w tym względzie. Według Brandbury'ego Francja powinna spłacać rocznie 1,066 milj. marek złotych, podczas gdy spłaty Anglii w Ameryce wynoszą 700 milj. marek złotych. Anglia uskarża się na to obciążenie. W jaki sposób — zapytuje dziennik — Francja, której waluta jest zdeprecjonowana, mogłaby dokonać spłat przeszło dwa razy większych, niż spłaty angielskie. „Petit Parisien” kończy, oświadczając, iż wydaje się niepraktyczne przecenianie zdolności płatniczych dłużnika, szczerze zdecydowanego spełnić swe zobowiązania w najwyższym stopniu swoich możliwości.

Zmiany w konsulacie niemieckim w Poznaniu.

Telegraficznie z Berlina odwołano ze stanowiska generalnego konsula niemieckiego w Poznaniu von Hentinga. Również odwołano wszystkich urzędników konsulatu niemieckiego, zastępując ich nowymi. Zmiany w konsulacie niemieckim dokonano w związku ze sprawą optantów.

Niemcy ciągle myślą o wojnie odwetowej.

Niezwykłe wrażenie wywarł we Francji wyrok niemieckiego Trybunału Rzeszy w Lipsku w sprawie dziennikarza Wandta, zwłaszcza zaś motyw tego wyroku. Sąd lipski skazał Wandta na 5 lat ciężkiego więzienia za to, że opublikował tekst protokołu, zawierającego zeznania pewnego Belgijczyka, który, dostawszy się w czasie wojny do niewoli niemieckiej, zdeklarował się jako germanofil i dostarczył sztabowi niemieckiemu cennych informacji. Najwyższy sąd Rzeszy w motywach wyroku orzekł:

„Wandt zdradził aktywistę belgijskiego, którego zeznania przynieść mogły Niemcom znaczne korzyści w przyszłej wojnie. Wojna ta może łatwo nastąpić przy zmianie obecnych warunków politycznych.”

Monarchiści austriaccy działają.

Warszawa, 21. 8. (Tel. wł.) Z Wiednia donoszą, że w dniu wczorajszym wykryła policja w klasztorze Jezuitów 37 pakietów tajnych korespondencji monarchistów austriackich z monarchistami innych krajów.

Z korespondencji tych wynikałoby, że przygotowany był w dniach najbliższych pucz przeciw rządowi austriackiemu. W związku z tem aresztowany ma być ostatni sekretarz zmarłego cesarza Karola.

Wypadek amerykańskich Sokolic w Warszawie.

W ubiegłą niedzielę, w godzinach popołudniowych licznie zebrana na Nowym Świecie publiczność, była świadkiem przykrego wypadku, jakiemu uległy dwie Sokolice przybyłe z Ameryki na zlot do Warszawy.

Sokolice pp. Helena Woźniak i Karolina Urbaniak jechały dorożką w towarzystwie p. J. Chodźki, wykładowcy z wyższej szkoły wojennej. Przy zbiegu Nowego Świata i Aleji Jerozolimskich, w punkcie obecnie bardzo ruchliwym, na dorożkę wpadł samochód, prowadzony przez szofera Wincentego Kazimierskiego. Zderzenie było tak silne, że obie Sokolice i ich towarzyszy znaleźli się na jezdni, ulegając dosyć poważnemu potłuczeniu. Ofiary nieostrożnego szofera przewieziono pogotowie do szpitala św. Rocha.

Wykrycie organizacji komunistycznej w Wilnie.

Wilno, 20. 8. Dnia 17 bm. jeden z dziennikarzy tutejszych zupełnie przypadkiem wpadł na ślad zorganizowanej bandy komunistycznej „Komsomolców” operującej na terenie Wilna. Zawiadomiona natychmiast policja polityczna przeprowadziła rewizję, która dała dużo obciążającego materiału. Znalaziono protokoły tajnych zebrań, odezwy, plany działania, adresy wszystkich członków itd. W rezultacie aresztowano siedmiu członków tej bandy — żydów. Celem wykrytej organizacji była działalność antypaństwowa.

Grożba strajku szoferów warszawskich.

Dnia 18 bm. odbył się więc szoferów warszawskich, na którym postanowiono przeprowadzić ostrą walkę z przedsiębiorcami, którzy dążą do zniesienia stałej pensji szoferów a wprowadzenia procentowych zarobków.

Uchwalono w razie sprzeciwu rozpocząć w sobotę ogólny strajk.

Sopoty się polszczą.

Szybko postępująca budowa portu gdynińskiego wpływa na stosunki polsko-gdańskie otrzeźwiająco. Wpływ ten widać nawet w Sopotach, gdzie na koncertach słyszeć już można muzykę polską. Na pomoście w Sopotach wywieszono chorągiew polską.

Każdy obywatel żołnierzem!

Zupełna militarystyka Jugosławonii.

Wiedeń, 20. 8. PAT. „Neue Freie Presse” donosi z Białogrodu, że jugosłowiański minister wojny przedłożył królowi projekt organizacji armii nieregularnej. Do armii tej mają być wcieleni wszyscy ci, którzy nie znajdują miejsca w armii regularnej.

Z Norwegii wyrzucają Niemców.

Berlin, 20. 8. (PAT) Pisma donoszą o wydaleniu Niemców z Norwegii. W odpowiedzi na to władze norweskie rozpoczęły wydalanie obywateli norweskich z Niemiec. Norweski minister spraw zagr. zwrócił się do rządu niemieckiego o wstrzymanie wydalenia dopóki sprawa nie zostanie uregulowana w drodze rokowań.

Układ belgijsko-amerykański w sprawie długów.

Paryż, 20. 8. (PAT) Dzienniki wyrażają ogólne zadowolenie z układu belgijsko-amerykańskiego. „Petit Parisien” uważa, że porozumienie to ułatwi niewątpliwie rokowania francusko-amerykańskie, tem bardziej, że Francja i Belgja znajdują się obecnie w podobnej sytuacji pod względem finansowym sytuacji w stosunku do Stanów Zjedn. „Echo de Paris” zauważa, że Francja przy rokowaniach, dotyczących uregulowania długów winna stać wyłącznie na stanowisku swojej zdolności płatniczej i stwierdza, że mimo niejednokrotnych przejawów zbytku w życiu francuskim, a raczej wyłącznie pewnych grup, częściowo cudzoziemców, przebywających we Francji, Francja sama bynajmniej nie wzbogaciła się. Należy oczekiwać — pisze dalej dziennik — że Anglosasi wierni zawsze swej tradycji wspomagania tych, którzy zdają się na własne siły, przez ograniczenie swoich wymagań, pozwolą nam podźwignąć się do poziomu dla nich samych pożądanego.

Zakończenie manewrów pomorskich.

Toruń, 20. 8. PAT. Trzeci i ostatni dzień manewrów na Pomorzu był poświęcony ćwiczeniom na poligonie toruńskim. Ćwiczenia były jednostronne celem umożliwienia zastosowania ostrego strzelania artylerii i piechoty. Dywizja piechoty otrzymała zadanie natarcie na umocnione pozycje domnie manego przeciwnika. Przed oczyma widzów rozwinął się atak dwóch batalionów piechoty pierwszego ruchu, wsparty ogniem dwóch dywizjonów artylerii polowej, jednego dywizjonu artylerii ciężkiej. Silny koncentracyjny ogień artylerii spoił wkrótce wzgórze

obłokiem dymów. Poteżne wybuchy ułatwiały nacieranie i zdobycie pozycji. Na tem zakończono ćwiczenia, poczem samochodami powrócono na rynek toruński, na którym o godz. 10.30 rozpoczęła się defilada. W defiladzie wzięły udział 4 i 15-ta dywizja piechoty, 16, 17 i 18 pułk ułanów, 8 pułk strzelców konnych wraz z artylerią konną oraz oddział miejscowego obozu szkolnego artylerii. Imponujący przemarsz trwał przeszło 2 godziny. Defiladzie przysłuchiwały się tłumy publiczności, entuzjastycznie witające wojsko i zagranicznych gości.

Trzy wyroki śmierci w Warszawie.

Skazanie czerwonych bandytów którzy zamordowali Wittmana i Kempnera.

Warszawa, 20. 8. (PAT) Dzisiejsza rozprawa przeciwko komunistom Hibnerowi, Rutkowskiemu i Kniewskiemu, którzy spowodowali krwawe wypadki dnia 17 lipca połączone z zabójstwem posterunka Wittmana i studenta Kempnera rozpoczęła się o godz. 10-tej przed południem. Po przemówieniach obrońców Paschalskiego, Rudzińskiego i Duracza, którzy domagali się przekazania sprawy sądowi zwykłemu, względnie zastosowania art. 198 dla sądów doraźnych, który w wyjątkowych okolicznościach przewi-

duje zamiarę kary śmierci na bezterminowe ciężkie więzienie, oraz po replice podprokuratora Skoczyńskiego, sąd doraźny ogłosił o godz. 16.30 wyrok, skazując wszystkich trzech oskarżonych na pozbawienie praw i karę śmierci przez rozstrzelanie.

Warszawa, 20. 8. (PAT) Ze względu na to, że p. Prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa łaski, wyrok śmierci na trzech komunistów Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego zostanie w dniu jutrzejszym rano wykonany.

Rozstrzelanie terrorystów-komunistów.

Warszawa, 21. 8. (Tel. wł.) Dziś o godz. 4.45 na terenie cytadeli rozstrzelano terrorystów-komunistów, skazanych za zabójstwo stud. Kempnera i policjanta Dittmanna.

W związku z tem wczoraj w kilku punktach miasta drobne grupy komunistów zamierzały urządzać demonstracje. Policja nie dopuściła do tego.

Strajk w Szanghaju.

Szanghaj, 20. 8. PAT. Sytuacja w tutejszym porcie poprawiła się. Większość robotników portowych wraca do pracy. Chińskie ministerstwo komunikacji udzieliło tutejszemu kierownictwu upoważnienia do zaofiarowania strajkującym urzędnikom portowym podwyższenia płac, strajkujący urzędnicy odrzucili jednak te propozycje. (Uw. Red.: Urzędnicy portu są płatni przez władze niezależnie od Chin, a sprawujące pod kontrolą Anglii organizacje cel.)

Zamordowanie chińskiego oberbolszewika.

Kanton, 20. 8. (PAT) Znany przywódca bolszewików chińskich La Jong-Czung-Hojhen został dziś rano zamordowany na głównej ulicy Kantonu.

Powodzenie francuskie w Maroku.

Rabat, 20. 8. PAT. Działania wojenne w Tsuis w dalszym ciągu prowadzone są w dobrych warunkach. Podczas, gdy główne siły atakowały centrum wojsk nieprzyjacielskich, dwa oddziały, otaczające z obu stron wroga, złączyły się wczoraj rano w północnej części kraju Tsuis. Straty francuskie są niewielkie. Ostatecznie powstańcy z okręgu Tsuis zostali całkowicie wyczerpani i większość plemion tamtejszych poddała się bez zastrzeżeń.

Braterstwo hiszpańsko-francuskie.

Quezzan, 20. 8. PAT. Marszałek Lyautey przyjął dziś cały szereg oficerów hiszpańskich, których udekorował krzyżami wojennymi. Spotkanie nosiło charakter nader serdeczny. W dalszym ciągu marszałek Lyautey przyjął licznych kolonistów, których również udekorował i zapewnił im, że w przyszłości nie powtórza się już smutne widowiska pożarów wsi i napadów na farmy. Następnie marszałek Lyautey udał się do Rabat, gdzie stwierdził, że krajowcy powrócili do normalnej pracy nad ukończeniem żniw w okręgach, w których odbywały się walki.

Powszechny strajk w Marsylii.

Marsylja, 20. 8. (PAT) Listonosze, robotnicy tramwajowi i personel magazy-

nów wojskowych oraz szereg innych robotników porzucili tu pracę na znak solidarności ze strajkującymi funkcjonariuszami bankowymi.

Strajk bankowy w Paryżu ma się ku zakończeniu.

Paryż, 19. 8. PAT. Dziś rano odbyło się zebranie strajkujących pracowników bankowych, przyczem uchwalono wniosek, w myśl którego pracownicy bankowi zobowiązani są powrócić do pracy, o ile w bankach zostanie wprowadzona kontrola państwowa.

Bojkot tramwajów i autobusów w Paryżu.

Przed kilkoma dniami podniesiono taryfę jazdy tramwajów i omnibusów paryskich. Szczególniej wysoka taryfa przypada na niedzielę. Paryżanie są tem oburzeni i rozpoczęli bojkot tramwajów i autobusów. Przez kilka dni wszystkie wozy elektryczne jechały puste. Ludzie, którzy wsiadali, zapomniawszy o wysokości taryfy, wysiadali w połowie drogi.

Publiczność paryska jest niezwykle solidarna i doprowadzi niezawodnie do zasadniczego obniżenia taksy.

Komuniści grożą Grabskiemu!

Warszawa, 20. 8. Wczoraj nadeszła do premiera Grabskiego depesza komunistów z Berlina, protestująca przeciw ewentualnemu skazaniu trzech komunistów: Huebnera, Kniewskiego i Rutkowskiego, przeciwko którym rozpoczął się dziś w Warszawie proces przed sądem doraźnym.

Depesza zawiera także pogroźki pod adresem premiera Grabskiego.

Dzisiejsza prasa warszawska wyraża zdziwienie, że urząd telegraficzny w Berlinie przyjął tego rodzaju depeszę.

Hojny dar dla Macierzy w Gdańsku.

P. Edward Heiman, obywatel łódzki, ofiarował Macierzy szkolnej na własność, wspaniałych gmach z ogrodem w Gdańsku z zastrzeżeniem, że użyty będzie w celach kulturalno-oświatowych w zakresie kupiectwa i handlu.

O hojności tego daru mówi fakt, że w czasach rządów niemieckich mieściło się w tym gmachu kasyno oficerskie.

Miljonowa kradzież.

Policja warszawska zawiadomiona została przez policję szwajcarską o dokonanej w Zurychu kolosalnej kradzieży przedmiotów wartościowych ogółem na sumę 850.000 fr. szw. Według przypuszczeń złodzieje przewieźli skradzione kosztowności do Polski. Za odnalezienie skradzionych rzeczy wyznaczona została nagroda w wysokości 10 procent wartości.

Ogółem zrabowano około 1000 sztuk biżuterii, w czem znajduje się 8 niesłychanie cennych kolii brylantowych.

Nadużyła w magistracie m. Radomska.

Do prokuratury przy sądzie okręgowym w Piotrkowie wpłynęło doniesienie o poważnych nadużyciach w magistracie m. Radomska.

Zjazd pracowników warsztatowych.

Dnia 23 bm. w lokalu Zarządu Głównego Polskiego Związku Kolejowców w Warszawie (Marszałkowska 113) o godzinie 10 rano odbędzie się III Wszelkopolski Zjazd delegatów pracowników warsztatowych.

Zjednoczenie związków b. powstańców.

Dnia 17 bm. w Katowicach odbył się pod przewodnictwem gen. Dowbór-Muśnickiego zjazd związków b. wojskowych trzech województw, a to: Pomorskiego Zw. b. Powstańców i Wojaków, Poznańskiego Zw. b. Powst. i Woj. oraz Zw. Powstańców Śląskich, który obradował nad sprawą zjednoczenia wszystkich tych związków. W rezultacie uchwalono połączyć te trzy związki w jeden, który otrzyma nazwę Związek byłych Powstańców Zachodn. Województw Polski. Wybrano zarząd ogólnego związku, którego przewodnictwem objął prezes Zw. b. Powst. i Woj. w Poznaniu p. ppłk. Maciej Mielżyński.

Wystawa „młodej prasy” w Kaliszu.

W Kaliszu organizuje się „wystawa młodej prasy”, która ma na celu wielce pożyteczną propagandę dobrej książki wśród młodzieży. Kierownik tej pierwszej wystawy w Kaliszu, p. Janiak, wydał odezwę do społeczeństwa, w której m. i. gorąco nawołuje autorów i wydawców do popierania wystawy, przez nadsyłanie odpowiednich eksponatów. „Przedsięwzięcie to ma duże znaczenie dla naszej młodzieży szkolnej, oddającej się bardzo często niezdrowej, sensacyjnej lekturze.

Książki należyście dobrane i pogrupowanej zilustrują zwiędzającym dobrok naszego piśmiennictwa z pewnych dziedzin, a młodzieży, co najważniejsze, wskażą, co i kogo należy czytać dla uzupełnienia nauk a co podczas wolnych chwil od zająć.

Dwa miliony złotych, oszczędzonych na budżecie urzędniczej.

Mnożna na wrzesień 42.

Z Warszawy telefonują: Urząd statystyczny dokonał dziś obliczenia zmian kosztów utrzymania, w okresie od 15 lipca do 15 sierpnia, celem ustalenia mnożnej do uposażeń urzędniczych na wrzesień. Ze względu na to, że nastąpiło potaniecie cen chleba, mięsa i mleka w pierwszej połowie sierpnia, mnożna za wrzesień obniżona będzie o 1 grosz, tj. wynosić będzie 42 punkty. Dla skarbu państwa będzie to poważna oszczędność, albowiem w ciągu jednego miesiąca skarb zaoszczędzi 2 miliony zł.

Król włoski i cyfra 7.

Ktoś, kto miał widocznie wiele czasu, zadał sobie trud, aby wykazać w jakim związku znajdują się daty, odnoszące się do życia króla włoskiego i kabalistyczna cyfra 7.

Imię króla Emanuel ma 7 liter. Imiona obu córek jego Yoandy i Mafaldy liczą również po 7 liter. Rodzina królewska składa się z 7 członków. Całe imię monarchy „Vittorio Emanuele Terzo” zawiera liter 21. Następca tronu urodził się w roku 1904. Obecny jubileusz panowania obchodzi się w roku 1925. Król ma lat 56. Wszystkie te liczby dzielą się przez 7. Urodził się więc w r. 1869, która to data również możemy podzielić przez 7, bez reszty. Ukoronowany został w miesiącu lipcu, który jest siódmym w roku. I jak tu się dziwić ludziom, którzy wierzą w znaczenie liczb w życiu!

SPIRYTUS 95%

oczyszczony na cele lecznicze i domowe.
Jedyna sprzedaż: Feliks Józwiak
ulica Śląska nr. 15 — nrzeźnik ul. Granicznej.
20499

Białoruś tonie w łunach pożarów!

W tym roku 3.000 podpałek.

Z Mińska donoszą: Wedle urzędowych danych, plaga pożarów przybrała w ostatnim czasie na terenie Białorusi sow. wprost niesłychane rozmiary.

Zarejestrowano ponad 3.000 pożarów. Pastwą „czerwonego koguta“ padło — wedle tych danych — ponad 21.000 budowl i domów. Większość wypadków spowodowana została podpaleniem ze strony powstańców.

Wielki wiec Partji Polskiej w Gdańsku przeciw Gminie Polskiej.

Bardzo znamienne ale smutne rezolucje.

(Korespondencja własna Dzien. Bydg.)

W poniedziałek odbył się tu w wielkiej sali Domu Polskiego zwołany przez Partję Polska wiec, na który zaproszono również przedstawicieli zupełnie apolitycznej organizacji, ongiś silnej i potężnej, dziś zupełnie słabej i nie posiadającej większego znaczenia gminy Polskiej oraz posłów tutejszego Koła polskiego. Gmina Polska, a właściwie jej zarząd, składający się z ludzi, nie cieszących się ani uznaniem, ani sympatią szerszego ogółu, prowadzą z Partją Polska od samego jej założenia cicha walkę i zupełnie ją ignoruje, aczkolwiek Partja Polska skupia w sobie jak najszerze sfery i masy polskiego ludu w Gdańsku i występuje coraz energiczniej również na zewnątrz w obronie naszych praw. Zarząd Partji Polskiej, w ustawicznym dążeniu doprowadzenia do powszechnej zgody i współpracy wszystkich tutejszych Polaków, chciał zaproponować gminie Polskiej na zwołanym w poniedziałek wiecu zupełne pojednanie i rzucić pomost do zgody, tymczasem „gmina Polska“ zignorowała odnośnie przez Partję Polska wystosowane zaproszenie i na wiec nie wysłała ani jednego przedstawiciela swojego.

Wiec Partji Polskiej wypełniły dwa referaty o gminie polskiej, wygłoszone przez byłego posła sejmu gdańskiego, p. Grobelskiego oraz przez p. Wesołowskiego. I jedno i drugie przemówienie wzbudziło wśród wypełniającej salę po same brzo publicznego niezwykłe zainteresowanie. Ciekawy był zwłaszcza referat p. Grobelskiego, który zobrażował działalność gminy polskiej od samego jej powstania aż po dzień dzisiejszy. Niemniej zaciekawienie wzbudził też referat posła p. Kubacza, rozwodzącego się szeroko o ciężkim i trudnym zmaganiu się Polaków z Niemcami gdańskimi, kwestionującymi wszystkie nasze prawa. O pracy Koła Polskiego niestety dr. Kubacz wiele

Samobójstwo Sawinkowa wyjaśnione!

Znaleziono list Sawinkowa pisany przed śmiercią — List kończy się słowami: Przeklinam was, kaci i ciemięscy ludu rosyjskiego!

Parę miesięcy temu wielką sensację wywołało samobójstwo działacza rosyjskiego Sawinkowa, popełnione w więzieniu czechi. Sawinkow przebywał za granicą nie mając zaufania ani wiary w ustrój sowiecki. Ponieważ był on wśród ludu osobistością bardzo popularną, więc Sowiety namówiły go, aby wrócił do Rosji i osobiście przekonał się o błogosławieństwach gospodarki komunistycznej.

Sawinkow wrócił, ale mimo gletu żelaznego wtrącono go do więzienia, a następnie ogłoszono, że Sawinkow odwołuje błędne mniemanie o przekleństwie rządów sowieckich i deklaruje swe przystąpienie do międzynarodówki.

Kto znał charakter Sawinkowa, tego ta wrzekoma deklaracja wprowadzała w osłupienie. Nim jednak zbadano tę zagadkową sprawę, Sawinkow w więzieniu odebrał sobie życie.

Ale tajemnica jego śmierci została ostatecznie wyjaśniona. Po tragicznym końcu Sawinkowa znaleziono w jego celi pismo, które dotychczas „Czeka“ usi-

lowała utrzymać w tajemnicy. Niedługo przed śmiercią Sawinkow napisał te słowa, które zaadresował:

„Do osób, które się nazywają rządem Sowietów i ich sługi doktora Dzierżyńskiego“.

„Oszukawszy mnie w najpodlejszy sposób, zawezwaliśmy mnie do Moskwy i obłudnie zaproponowaliście mi współpracę dla ludu rosyjskiego. Szczerze żalując i oplakując krwiożerczą walkę, która mnie uczyniła wrogiem narodu w przeszłości, uwierzyłem w wasze obietnice i chciałem pracować dla dobra robotników i włościan. Zostałem natomiast wtrącony do więzienia, w tym celu, aby przerwać działalność, która was przestraszała. Zażądałem wolności — odmówiono mi jej; i zaczęły spadać jeszcze większe nieszczęścia na mnie. Nie uda się wam zrobić ze mnie więźnia w życiu. Opuzczam ten świat, błogosławiąc naród rosyjski, który zakuliście w niewolę i wierząc w wasz bliski upadek. Przeklinam was kaci i ciemięscy ludu rosyjskiego!“

Żyd z pochodzenia, żonaty z żydówką na najodpowiedzialniejszym stanowisku w Gdańsku.

Pomimo ciągłego kompromitowania się — urzęduje nadal. — Rozrachunki z przeciwnikami.

Przy tutejszym polskim komisariacie generalnym istnieje wydział niezmiernie ważny i wymagający nieskalanego czystości i prawości charakteru tych, którzy w nim urzędują. Wydziałem tym kieruje niestety członek rodziny żydowskiej, człowiek znany ze wszystkich swoich poczynań i całej pracy po stronie niemieckiej, ożeniony dwa lata temu z żydówką, która pracowała u niego w kancelarii.

Posiadając ogromne stosunki jeszcze z czasów, gdy rządził najwyżsi oficerowie legionowi, posiadając poparcie wyższych urzędników — żydów, w ministerium wojny i ministerium spraw zagranicznych — potrafił on unieszkodliwić wszystkich swych przeciwników, rozpoczynających z nim wojnę z motywów czysto partyjnych, i porobił z nich nawet „szpiegów“ niemieckich, aby mógł tylko wszechwładnie panować w Gdańsku. Wobec tego, że na stanowisko takie, jakie zajmuje ów urzędnik nie wysuwa żadne państwo człowieka

o semickim pochodzeniu lub żonatego z żydówką, wobec tego, że praca jego stała się bezwartościowa ze względów, których tu na czasie poruszyć nie będziemy, wobec wielkich sum wreszcie, któremi urzędnik ten rozporządza — czas byłby najwyższy, aby odnośne władze rzecz zbadały gruntownie na miejscu i przesłuchały ludzi, którzy sprawę oczyszczenia są jaknajgorliwiej oddani, a których ów urzędnik w obawie, aby mu nie zaszkodził — postarał się unieszkodliwić.

Nadmienić wypada, że urzędnik ów znany jest dokładnie po stronie niemieckiej nawet z takiej pracy, która powinna być trzymana w największej dyskrekcji i największej tajemnicy. Niemcom gdańskim urzędnik taki, oczywiście jest bardzo na rękę i wszelka zmiana musiałaby oczywiście przerwać kontakt i nici, które od gdańskiego Polizei — Präsidium sięgają tam, gdzie sięgać nie powinny.

pozytywnego powiedzieć nie był w stanie, albowiem praca naszych posłów jest minimalna. Posłowie polscy nie stykają się z ogółem polskim, nie pracują społecznie, nie przychodzą na zebrania i wogóle — nie wiedzą nawet, jakie

bolączki ma polski ogół na sercu. Jedyny, który pokazuje się wszędzie, który mimo choroby, nie szczędzi żadnych trudów i nie odmawia nigdzie wspólnej pracy — to dr. Kubacz. Zjawienie się jego na wiecu poniedziałkowym spra-

wiło, że wycofano w ostatniej chwili jeszcze rezolucję arcyniemila i nieprzyjemną. Rezolucja ta ujęta była w słowa następujące:

„Obecni na zebraniu ogólnym Partji Polskiej w Gdańsku w ilości kilkuset Polek i Polaków z obszaru całego wolnego miasta Gdańska z ubolewaniem przyjmują do wiadomości, że z posłów naszych, zaproszonych do referatu z dotychczasowej ich działalności w sejmie gdańskim z wyjątkiem posła dr. Kubacza — ani jeden nie uważał za potrzebne przybyć. Postępowanie takie bezwzględnie potępiamy i wyrażamy koło polskiemu wotum nieufności“.

Rezolucji tej na razie nie uchwalono, ale już samo jej zrehabilitowanie świadczy o wzburzeniu, jakie ogarnia coraz szersze koła tutejszego społeczeństwa polskiego z powodu apatii i bezczynności tych, których obdarzono tak wielkim zaufaniem.

Ze wszystkim nie dzieje się u nas tak, jak powinno, winna temu, jak już powiedziałem powyżej, grupa ludzi stojąca na czele gminy Polskiej. Gdyby grupa ta chciała zrozumieć najwyższe i najprzedniejsze zadanie Polaków w Gdańsku co do życia w jedności i zgodzie, gdyby zrozumiała konieczność współpracy wszystkich organizacji, nie byłaby uchwalona zapewne przez wiecowników zawstydzająca wprost rezolucja, której treści tać nie ma potrzeby. Nie podamy zresztą jej my sami, to podadza ją Niemcy, jak to było z rezolucją wiecu rodziców, protestująca przeciw usunięciu z gdańskiego gimnazjum polskiego dyrektora Ziemiakowskiego.

A oto dosłowne brzmienie uchwalonej przeciw Gminie Polskiej rezolucji:

„Obecni na zebraniu ogólnym Partji Polskiej w Gdańsku w ilości kilkuset Polaków i Polek z całego obszaru w. miasta Gdańska, z ubolewaniem przyjmujemy do wiadomości, że Gmina Polska w Gdańsku mimo zaproszenia nie uważała za potrzebne przysłać swego zastępcy na dzisiejsze zebranie, na którym Partja Polska zamierzała zaproponować wspólną i zgodną współpracę ku dobru kulturalnych, oświatowych i społecznych interesów ludności polskiej w Gdańsku. Postępowanie gminy Polskiej potępiamy stanowczo i oświadczamy, że na gminę ledynie spadnie odpowiedzialność za następstwa, jakie z tego wnikać mogą“.

Jak widzicie w Gdańsku zaczyna się dziać niedobrze. — Z jednej strony rozłam, wywołany postawą Polaków, pochodzących z Galicji, z drugiej strony rozłam, wywołany przez aroganów pustych, a zarozumiałych. Wasz.

St. Brandowski.

104

Tomasz Skower i jego córka.

Powieść w 3 częściach.

Część I i II spisana według bydgoskich i poznańskich aktów kryminalnych, część III według pamietnika Marji Skower.

Ciąg dalszy)

„Z drugiej strony najrozmaitsze umizgi inowrocławskich donżuanów nieraz szalenie mnie bawią. Każdy z nich, spotkawszy mnie na ulicy, już z daleka za krawatę albo za wąsy się łapie, jak gdyby krawatką lub wąsami mógł zrobić na mnie wrażenie. A ile listów miłosnych otrzymuję! Moja chlebodawczyni, widząc jak wszyscy mnie adorują, a ja nie zważam na to, nabrała dla mnie respektu i teraz jakoś mi znośniej na posadzie. Chłopca oddali do Chyrowa, do gimnazjum Jezuitów, bo już nie można było z nim wytrzymać. Tylko ja nie rozumiem, zaco my tak znakomity i wzorowy zakład wychowawczy, jak to gimnazjum jezuitskie, uważamy? Za instytucję naukową czy za dom poprawy? Pójdiesz do Chyrowa! grożono ustawicznie chłopcu jak szewcom lub kry-

minałem. Według mnie, Chyrow dla chłopca jest szczęściem, on buduje w nim silny fundament moralny życia — i szczęśliwi są rodzice, którzy mają na to, aby dziecko tam wychowywać. Dziwne i głupie stosunki panują u nas.

Drogi Panie Baumann, nie nudzę Pana dłużej, a jeśli moje poszukiwania za Ludwikiem odniosą skutek, to Panu pierwszemu o tem doniosę. Kto wie, może ja się do Ameryki jeszcze wybiorę i tam znajdę tak upragnione szczęście i zadowolenie“.

*

Tu w korespondencji następuje widocznie jakaś luka, bo najbliższy list był tej treści:

„List Pański, jakkolwiek bardzo ostry i cierpki, jest dowodem Pańskiej wielkiej dla mnie życzliwości. Zdaje mi się jednak, że mimo wszystko ja mój zamiar wykonam i wstąpię do klasztoru. Pan słusznie pisze: dziś jesteś Pani jako wychowawczyni pożytecznym członkiem społeczeństwa, a co komu przyjdzie z tego, gdy się Pani zamknie w klasztorze i tam bezczynnie czas pędzić będzie? Otóż pod tym względem mylisz się Pan. Chcę wstąpić do Felicjanek jako zakonnicca-nauczycielka. Będę dalej wykonywać mój zawód, ale

w habicie zakonnym, pod który świeckie myśli nie będą miały dostępu. Może Pan, aby mnie odwieść od tego zamiaru, powiesz, że sercu gwałtu nie zadam i będę kiepską zakonnicą. Otóż nie. Byłam dobrą tyn-główką, gdy wiedziałam, że być nią trzeba, tem więcej więc będę dobrą siostrą zakonną. Powoli mój Ludwik stanie się wspomnieniem tylko i snem młodości. Nie zapomnę go nigdy, kochać go będę do grobu, ale sama widzę, że czas już zbyć się dzieci i rachuby na to, co zdaje mi się być na zawsze straconem.

Pisałam już do p. Dittel w Bydgoszczy, (byłam niegdyś w jej pensjonacie nauczycielką) aby mi się postarała o dwa potrzebne mi jeszcze papiery do podatnia o przyjęcie do klasztoru. Dittel odpisała mi, że nie umięję sama chodzić za tem, prosiła o to adwokata Joela, który przyrzekł w najkrótszym czasie postarać mi się o te dokumenta. Skoro je tylko otrzymam, wyjeżdżam z Inowrocławia. Przyjadę pierw do Poznania i wypłacę się trochę w Pańskim kantorze. Mam wrażenie, że serce pęknie mi z żalu, gdy po trzech latach zobaczę znowu ten pokój i to biurko, przy którym widywałam Ludwisia. Ostatni to będzie ból, ostatnie łzy. Po nich musi nastąpić cisza i ukojenie, podobne do narkozy serca. A czuję, że gdy powinność mi tak

każe, gdy raz śluby na to złożę, to ich i dotrzymać będę umiała“.

*

Ten ostatni list Sękówny do Baumann na pisany był zaledwie przed dziesięciu dniami.

Karge, po przeczytaniu tych listów, doznał tak dziwnego uczucia, jakiemu nigdy jeszcze nie ulegał. Pierś mu wzbolała, oczy zaszyły łzami i wargi drżały, jak do serdecznego płaczu.

Więc ta kobieta, na której największą pogardę zasłużył, którą po prostu sprzedał na metrese bogatemu junkrowi, nie upadła, nie zapomniała o nim, ale pozostała mu wierna i przez trzy lata rozplywała się w żalu serdecznym i w tęsknocie za nim!

Ogarnął go ból gwałtowny, wdzięczność niezmierna dla tej istoty za jej przywiązanie, podziw za jej stałość, żal za jej trzyletnie cierpienia i złamane życie.

Nietknawszy mimo głodu jedzenia, które mu kelner na jego zamówienie postawił, wcisnął się w kąć sali i co chwila wycierał oczy chustką. Im więcej myślał o Mary, im więcej przejmował się jej bólem, rozpaczą i miłością, na którą nie zasłużył, tem okropniej robiło mu się na duszy, tem bardziej pragnął naprawić szaleństwo i niegodziwość, jakie popełnił.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sopockie fale gwarzą...

...Już stare ryby wyzdychały,
A młodszym życie do cna zbrzydło,
Bo muszą teraz przez dzień cały
Lykać żydowski brud i mydło.

Tam, gdzie nimf wodnych piał chóry
Pływając skoro zorze zgasyły,
Cudowny rabin z Kaczejdziury,
Moczy codziennie brzuch opasy.

Manufaktury jest grosista,
(Jak łeb rekina jego głowa),
Mecenasowa też pierśista,
A jak pies chuda doktorowa.

Tam dalej widać panią Dore,
I srogie tydki panny Rozy,
Na rękach lśnią brylanty spore,
Chociaż dziurawe ich „szwimhozy”.

Jowiszu! Gromowładny Panie!
Spisz twarzą na Jumony tonie,
Iżes dotychczas niespodzianie
Nie chrzymnął grzmotem w morskie tonie!

Zdzisław Sykułowski.

Oni świąteczne a praca przy kolei.

Ministerstwo kolei wydało zarządzenie, aby pracownikom kolejowym, wstrzymującym się od pracy w dni obchodzone dawniej jako świąteczne a obecnie jako takie nie uznane, potrącono bezwzględnie odpowiedzialność z tytułu uposażenia, a nadto pociągano ich do odpowiedzialności za samowolne uchylanie się od pełnienia służby. Także i naczelnicy służbowi, którzy to tolerują, będą podlegać szczególnej odpowiedzialności.

Smutny koniec wesołej zabawy.

Nad miejscowością kąpielową Neu-Dorf na wyspach północno-fryzjskich szalała wczoraj burza z piorunami, które wznęciły olbrzymi pożar. Cała miejscowość zamieniła się w krótkim czasie w perzynę, skutkiem czego wszyscy goście kąpielowi zostali bez dachu nad głową.

Państwowe Kursy Ogrodnictwa w Poznaniu.

Dyrekcja Kursów ogłasza niniejszem że zapisy na rok szk. 1925/26 rozpoczną się od 15 lipca i trwać będą do 15 września b. r. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem Dyrekcji Poznań Sołacz ul. Niestachowska. Informacji udziela oraz wydaje programy Kancelaria Kursów w godz. 4-6 codziennie.

Stanisław Sokołowski.

Golgota Polska na Syberji.

Ja osobiście, wychodząc z założenia że do nowo formującej się armii syberyjskiej (rosyjskiej) po za oficerami, którzy naocznie ją tworzyli, sięgnie się w najbliższej przyszłości po żołnierza, wśród którego jest znaczny procent Polaków, — podjąłem starania o pozwole nie na rozszerzenie pułku do rozmiarów przynajmniej brygady, i powierzenie jej służby garnizonowej na całej przestrzeni autonomicznej Syberji. W ten sposób uważałem, iż zdoła się ochronić Polaków od czynnego udziału w walce domowej rosyjskiej. Aliści losy chciały inaczej. Gdy część postulatów Rady Zjednoczonej poczęła przybierać zupełnie realne formy: jak zapomogi dla wygnańców, zwalnianie z obozu jeńców itp., zawitali do Omska emisariusze t. zw. Pańskiego Komitetu Rewolucyjnego, przemianowanego następnie w Komitet Wojenny, i rozpoczęli akcję werbunkową do Armji Rewolucyjnej, mającej na celu walkę z Niemcami o zjednoczoną Polskę. Wobec istnienia w Omsku reprezentacji polskiej, emisariusze ci, w osobach Dr. Olczaneckiego, dr. Eustachewicza-Jan-kowskiego i Michcińskiego, postanowili pertraktować z Radą Zjednoczoną, by pozyskać ją dla swych planów. Poświęciliśmy trzy wieczory na wszechstronne omówienie tej nowej akcji, i z całą szczerością wyznać muszę, że byłem jednym jedynym, któremu argumentacja emisariuszy nie przypadła do przekonania. Dla mnie tworzenie armji polskiej na Syberji w celu walki z Niemcami wydawało się jeżeli nie efermerydą, to szaleństwem. Tworzyć armję na terenie, podległym od frontu sześć do dziesięciu tysięcy wiorst, na terenie bądź co bądź obcym, i w większości swej posiadającym naród na te-

Jakie choroby najbardziej grasują w Bydgoszczy?

Co siódmy mieszkaniec chory na płuca, a każdy 15 dotknięty chorobą weneryczną.

W roku zeszłym w Kasie Chorych m. Bydgoszczy, leczyło się 88.898 osób. Według specjalności leczyło się na choroby wewnętrzne — 35.283 osób, nerwowe — 3.742, dziecięce — 1.767, chirurgiczne — 434, ginekologiczne — 4.918, weneryczne — 6.912, oczne — 4.576, gardła, nosa, uszu — 5.856, zębów i jamy ustnej — 363, płuca — 13.527 i inne 11.520.

Jak z powyższego widzimy wśród wyszczególnionych chorób na pierwsze miejsce wysuwają się choroby płucne i weneryczne. Choroby płucne znajdują uzasadnienie w tem, że blisko 2/3 ubezpieczonych to mieszkańcy malutkich mieszkań, złożonych co najwyżej z dwu pokoi mocno przeludnionych.

Siedem tysięcy osób chorych wenerycznie, to znaczy, że każdy 15 mieszkaniec miasta Bydgoszczy był dotknięty tą chorobą.

I nie też dziwnego, jeśli się zważy, że w Bydgoszczy na jeden zakład sprzedaży alkoholu przypada 426 mieszkańców, że w ubiegłym roku wypito 1.272.000 litrów gorzałki, co na jednego mieszkańca średnio wyraża się z górą 12 litrów, a co stanowi wydatek na głowę 45 złotych w stosunku rocznym; w końcu, że Bydgoszcz nawet poza granicami naszego kraju ma pod tym względem bardzo smutną reputację.

Z tego może być sensacja!

Sprawa sądowa przeciw marszałkowi Piłsudskiemu.

„Rzeczpospolita“ donosi:

„W sferach wojskowych krąży pogłoski, że wytoczoną zostanie sprawa sądowa panu marszałkowi J. Piłsudskiemu, za jego obelżywe wyrażenia, skierowane pod adresem ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego i władz wojskowych, zawartych w przemówieniu na Zjeździe legionistów. Odpowiednie wnioski ma postawić prokurator wojskowy pułk. Rzymowski, który osobiście znajdował się wśród słuchaczy, podczas przemówienia p. marsz. Piłsudskiego.

Notując te pogłoski z obowiązku dziennikarskiego, zaznaczamy, że najlepszym lekarstwem na kaprysy i ordynarne wyrażenia pana marsz. Piłsudskiego, będzie pokrycie ich zapomnieniem, ze względu, że nie przynoszą one chwały godnościom, jakie piastował i piastuje jeszcze p. Piłsudski.

Najlepiej — powiaryzamy raz jeszcze — zostawić go w samotności.

„Rzeczpospolita“ nie donosi, jakimi to odezwaniami się pana Marszałka minister Sikorski czuje się obrażony. Otóż z przemówienia marsz. Piłsudskiego na

Zjeździe legionistów podajemy poniżej ustępy do min. Sikorskiego się odnoszące.

— „A z kwiatów powstały korpusy, a sam pan generał (Sikorski) będzie ubierał w maciejówkę łeb“.

— „Nie mogłem przejść do porządku nad siostrzycą zdradliwą, co miała na tyłach reklamę i maciejówkę“.

— „Jak Piłsudskiemu zaczął wazy skracać, brwi skracać, dokumenty fałszywie pisać, to z niego zrobią Sikorskiego“.

— „Zwraca się do mnie cudzoziemiec, Francuz, z dziełem historycznym „Legiony Polskie“ i prosi o opinię. Czytam ten referat. Jezusie! Jezusie! Kto robił organizację strzeleckie, kto wykłady prowadził? Sikorski, Sikorski!“

Tak, Piłsudski też jest; jego I Brygada walczy tylko jako partyzantka. Musiano ją oddać pod komendę austriacką.

Mówię mu: „Panie, tyle bzdur jak można pisać“, a on: „dlatego właśnie przynoszę“.

I prosi mnie o poprawienie, a ja chcę mu na nowo napisać.

renie Rosji Europejskiej, przez którą trzeba było przejść, niezbyt sympatycznie względem nas usposobiony, naród pragnący się możliwie najszybciej z wojny tej wycofać, — na terenie, gdzie się nie posiada własnej bazy aprowizacyjnej, gdzie tylko w mglistych frazesach ma się przyobiecana odzież, obuwie, broń i amunicja, a tem więcej tworzy ją w czasie wojny domowej, prowadzonej na tem terytorjum i przy pomocy tych (Czechów), którzy już zdecydowali swe stanowisko względem tej wojny domowej, — było jasnym, dla mnie przynajmniej, że armja ta będzie, chcąc nie chcąc, wciągnięta po drodze w walkę partyjną wewnątrz Rosji, zanim zdoła marszem kilku tysięcy wiorst przedostać się na front niemiecki. Stanowisko swoje motywowałem je szcze uchwałami zapadłymi niedawno w Petersburgu, bo w czerwcu na 1-szym zjeździe wojskowych Polaków, a mianowicie, że 1) wszelka samodzielna polityka, prowadzona przez emigrację w imieniu narodu polskiego jest szkodliwa dla sprawy niepodległości Polski, i że politykę polską może prowadzić tylko kraj, że 2) armja polska na emigracji może być stworzona tylko za zgo da uznanych przez naród władz krajowych. A wówczas przecież na terenie Kongresówki istniała już Tymczasowa Rada Stanu, która bez względu na swój charakter nominatwny była władza, w niesłychanie ciężkich warunkach pracująca nad założeniem podwalin Państwowości Polskiej, i broniąca społeczeństwa polskiego przed zakusami obcych. Emisariusze przelicytowali mnie patriotycznymi frazesami, koniecznością walki z Niemcami po tej stronie frontu, następnie powoławszy się na rzekomy mandat z Kraju oświadczyli, iż sprawa armji polskiej jest już przesadzona, ponieważ oni, a właściwie ich Prezydium zawarło umowę z Czechami, oddając tą nowo-narodzoną armję pod kierownictwo sztabu czeskiego. Tym, którzy tak skwapliwie wciągnęli nas

do rydwanu pracy dla obcych byli: Jerzy Bandrowski (literat) ze Lwowa i inż. Zygmunt Sadowski z Warszawy. Obadwaj ludzie sprytni i zarozumiali, którym przyswiecała więcej chęć zrobienia kariery, aniżeli dobro własnych rodaków i w ciężkich bólach rodzacego się państwa.

I w tym wypadku również jak przedtem powoływałem się na uchwały Zjazdu W. P., dowodząc, że armja polska musi mieć własny swój sztab, własny korpus oficerski, i co najważniejsze musi pozostawać pod rozkazami dowódców Polaków. W tych warunkach powstająca armja, aczkolwiek mogła być widomym znakiem państwowości polskiej, to jednak uważałem ją więcej za „środek“, który prędzej czy później zostanie wyzyskany przez „kogoś“ dla swoich celów. Wobec zapadłej uchwały prezydium, że godzi się na akcję Pol. Kom. Woj. na terenie Syberji i wobec podpisania deklaracji przez czterech członków Prezydium, ja piątym podpisu swego odmówiłem. Rzecz prosta, że obecność moja w Prezydium z tym dniem była zbędna.

Armja poczęła się tworzyć. Legion Omski powołany został na front do walki z bolszewikami i po połączeniu się z oddziałami polskimi między Samara i Ufa, wcielony został do pułku im. Tad. Kościuszki. Pułk ten wchodzący w skład dywizji rosyjskiej pułk. Kappela okrył się chwałą na polu walki z bolszewikami pod Buguruslanem i Buzułukiem, pozostawiając dość spora garść trupów i rannych. Jak te ofiary cenili zarówno Czesi jak i Moskale, niech świadczy fakt, że dowództwo polskie nie mogło uzyskać dla swych potrzeb jednego chociażby pociągu sanitarnego, wówczas gdy Czesi mieli ich aż jednaście. Pamiętam jak dziś, jak jeden lekarz z felcerem wylapywali po stacjach wagony sanitarne i wreszcie skleili pierwszy własny pociąg.

Stanowisko tej części społeczeństwa polskiego, które godząc się w zasadzie

Powiada, że musi tę rzecz we Francji puścić, bo zapłacone.

Mówię szczerze i otwarcie: Gdy tchórz bez liku, zdrada łatwa, gdy pieniądze są cenione. Z brudów robiono sobie reklamę“.

— „Byłem Naczelnikiem Państwa, przewodniczyłem w wielu obradach, a każdy protokół beczelnie sfalszowano. Radzę historykom nie wierzyć polskim protokołom.

Gdy książkę robiłem o roku 1920, w archiwum sztabu, nie znalazłem mnóstwa dobrze mi znanych dowodów, które mi były potrzebne, ale znalazłem fałszywe“.

— „Dlatego ostrzegam, bo kiedyś was mogą zohydzić i to w niedalekiej przyszłości może.

Gdy moje pannice (córeczki Piłsudskiego), Wandzia i Józia, pójdą do matury i mieć będą egzamin z historii swego tatusia, to spalą się dziewczuchy na pewno ze wstydu i karierę dziewczuchom zepsują. Patentu nie dadzą. Jasno dziewczuchom udowodnią, że tatuś był nicpo-niem.

Udowodnią, że róże i ciernie należą się Sikorskiemu...“

Są to wszystko ataki nietyle obraźliwe, co złośliwe i marne.

Tragedja jakich mało!

Są tragedje, które przekraczają najbujniejsze fantazje pisarzy. — We Lwowie, znany jest dobrze, chudy, wysoki, nędznie ubrany, kolporter i żona jego sparaliżowana, na wózku sprzedająca gazety. Jest to Miko Malachowski, — syn sławnego przedwojną i wielce zasłużonego byłego prezydenta miasta Lwowa, — i żona jego, była chórzystka teatru Rozmaitości.

Człowiek inteligentny, z maturą gimnazjalną, tuła się dziś po ulicach, ciągnąc wózek ukochanej, lecz sparaliżowanej żony.

Oko za oko!

Terror przeciw bolszewikom.

„Przegląd Wieczorny“ donosi, że gdy w Mozvru Czerezwyżajka wydała wyrok skazujący na karę śmierci przez rozstrzelanie 17 chłopów, nieznanymi sprawcy wrzucili do urzędu cze-ka bombę, która zdemolowała lokal, oraz pozbawiła życia 2 wybitnych komunistów.

na tworzenie armji polskiej zastrzegano się jednak przed użyciem teje w walce domowej rosyjskiej, było takie, że skoro już zaczął się ten proces, należy je za wszelką cenę ratować od zguby. Wówczas już przybył na Syberję gen. francuski Janin (27. XI.) jako dowódca wojsk sprzymierzonych, walczących przeciw bolszewikom. Niestety, francuski batalion nie walczył prawie wcale, Anglii defilowali po Omsku, a Amerykanie zdobywali w tyłach walczącej armji serduska nadobnych Rosjanek. Otóż p. Janin, pragnąc zachęcić Polaków do dalszej walki, wysłał do gen. Hallera depeszę, donoszącą o bohaterstwach czynach Polaków. Odpowiedź była datowana 8-go marca na imię gen. Janina dla doreczenia dowódcy wojsk polskich pułk. Czumię, wyrażająca oficerom i żołnierzom 1-go pułku wdzięczność za „piękne zachowanie się“ oddziałów, podkreślająca, „że walczyć na Wschodzie, zwalczając tego samego wroga, który usiłuje dotychczas bez wyniku najechać Polskę, a przez to pomagacie naszym rodakom, walczącym na froncie Zachodnim, albowiem dla Polski wojna się jeszcze nie skończyła.“ Depesza ta przysłała wówczas, gdy wojsko polskie z frontu wycofywano i stacionowano go w Nowo mikołajewsku dla dopełnienia i rozszerzenia do siły dywizji. Od chwili wycofania z frontu, Polski Komitet Wojenny usilnie pracował nad wciąganiem do tworzącej się dywizji jeńców wojsk Polaków z obozów, stosując nieraz terror, wtracając do więzienia i groząc rozstrzelaniem. Na tem tle rozegrały się nawet dramaty krwawo okupione, a w Nowomikołajewsku doszło do buntu w 4-tym pułku, z jeńców złożonym, których przy pomocy kulomiotów do posłuszeństwa zmuszono. Ta przymusowa branka do głębi pcruszyła społeczeństwo, które dało wyraz swemu oburzeniu na 1-szym zjeździe w Nowomikołajewsku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wyjątkiem 2 czy 3 osób, którym w ostatniej chwili oświadczone, że mogą w Polsce pozostać, jednakże z zastrzeżeniem, że zezwolenie to, jest każdej chwili odwołalne.

Miasto nasze w cenach artykułów pierwszej potrzeby, a zwłaszcza artykułów spożywczych, stoi na równi z Poznaniem. Płacono na ostatnim targu za 1/2 kg. masła 2.60 — 2.70, jajka 1.60 — 1.80, mięso 1.20 zł.

Po ostatniej wizycie p. wojewody w mieście (najlepiej zauważyć można, że dał on tutaj władzom miejskim do zrozumienia, że wygląd miasta najładniejszym nie jest, a zwłaszcza widok zewnętrzny domów).

Na skutek nakazu tut. Urzędu Policyjnego bardzo wiele domów się odnawia, i odświeża. Czas to był najwyższy. Niejeden właściciel byłby może to z własnej potrzeby uczynił, lecz wiesznie zawsze ta sama choroba finansowa.

BRUDNIA, pow. Inowrocław. (Brutalne traktowanie robotnika). Art. 14. umowy rolnej zbiorowej mówi: „O uprzejmem, i grzecznym traktowaniu pracownika przez pracodawcę”, a jak w praktyce to traktowanie wygląda, niech posłuży następujące zdarzenie: w dniu 17. bm. właściciel p. Czerniak z Brudni pobił 14-letniego chłopca, syna robotnika Zuchowskiego, bez usadnionego powodu kijem w tak brutalny sposób, że chłopiec odniósł liczne obrażenia na plecach i rękach, czyniąc go niezdolnym do pracy. Nie dość na tem, gdy ojciec pobitego zapytany: dlaczego chłopak nie przyszedł do pracy, zaznaczył, że tenże wskutek pobicia jest chory i z tej racji musi iść do lekarza, został przez p. Cz. słownie zelżony od „cholery” itp. słów, o których trudno pisać. Nietylko wyzwiska, ale odgrazanie się napewno nie skłoni robotnika do szczerzego usposobienia i postępowania wobec swego pracodawcy. A może p. Czerniak zapomniał tylko, że żyje w 20. wieku. Byłby czas sobie to przypomnieć.

W. K.

Ze Świecia i okolicy.

Nieszczęśliwe wypadki. W miejscowości Dworzysko, wydarzył się następujący śmiertelny wypadek. Otóż właściciel Klawonni, zajęty był przy ładowaniu słomy na wóz drabiniasty, gdy nagle wóz się cofnął, uderzając Klawonnią tylną deską bardzo silnie w brzuch, tak, że po pięciogodniowych ciężkich cierpieniach zmarł, osierając żonę i kilkoro dzieci.

Podobny wypadek zdarzył się we wtorek, 11. bm. w Świeciu. Otóż robotnik Józef Goromski, pracujący na Kępie, spadł z wozu obładowanego zbożem, tak nieszczęśliwie, że po przewiezieniu go do szpitala powiatowego, wkrótce zmarł.

Pożary. Podczas ostatniej burzy uderzył piorun w zabudowania gospodarce wdowy Rosenfeldowej, w Dolnej Grupie. Pożar rozszerzył się błyskawicznie i objął dom mieszkalny, wraz z przyległymi budynkami. Pomimo wyjątkowej akcji ratunkowej, ze strony sąsiadów i gruziadzkiej straży pożarnej, nie zdołano budynków od zagłady uratować.

W tym samym czasie uderzył grom w miejscowości Nowy Dwór, w dom rolnika Jankowskiego. Pomimo ratunku, dom spłonął doszczętnie. Straty powstałe są wielkie.

Jania Góra. (Święto strzeleckie.) Towarzystwo Powstańców i Wojaków obchodziło w niedzielę 16. sierpnia br. swe doroczne święto strzeleckie. Po południu wymaszerowano do lasu do Strzelnicy. Po koncercie przystąpiono do strzelania. Najlepszym strzelcem został prezes, druh Ziętak. Po rozdaniu nagród nastąpiły przemówienia, na koniec zaśpiewano „Rotę”. Po defiladzie odmaszerowano na salę Blohma, gdzie się rozpoczęła zabawa taneczna. Udział publiczności w powyższej zabawie był liczny. Nadmienić jeszcze wypada, że udział w tej uroczystości wzięły także Tow. Powstańców i Wojaków ze Świekatowa, oraz z Suchej, które przyczyniły się wielce do uświetnienia całej uroczystości święta strzeleckiego.

Toruń.

Z Teatru. Ostatnie przedstawienia sezonu wypełnią: w piątek występ gościnnie świetnej primadonny Meli Grabowskiej w „Bajaderze”, — w sobotę odbędzie się wieczór tańców znanej pary baletowej Faliszewskiej i T. Morozowicza. W niedzielę po południu, na liczne żądanie „Hrabina Marica”, ze specjalnie zaproszoną znakomitą tytułową bohaterką p. Melą Grabowską, a wieczorem uroczyste zamknięcie sezonu „Antychrystem” Rostworowskiego.

Skutki naszej notatki. Na skutek licznych skarg publiczności umieściliśmy niedawno notatkę o pladze psów, walających się po ulicach. Na skutek tej notatki, magistrat przypomina publiczności rozporządzenie prezydenta miasta ogłoszone w Tygodniku Toruńskim i przestrzega przed przekroczeniami w tym względzie.

Kronika policyjna dnia 19. bm. notuje: 4 aresztowania za uprawianie nierządu, 1 za napad rabunkowy i 1 za kradzież. Raportów i meldunków spisano 5.

Degeneraci—zbrodniarze. Dnia 19. bm. przyaresztowała policja śledcza niejakiego Konrada Gamowskiego i Władysława Groszewskiego, obu oskarżonych o uprawianie niemoralnych czynów z § 175 kodeksu karnego.

Jak daleko nieraz sięga stopień zwyrodnienia, ilustruje fakt, że jeden z tych dwóch przestępców jest żonatym i ojcem trojga nieletnich dzieci. Odstawiono ich natychmiast do więzienia śledczego.

W Anglii zmniejsza się zdumiewająco liczba więzień i zbrodniarzy!

Na XI kongresie międzynarodowym więziennictwa w Londynie, sir J. Hicks, minister spraw wewnętrznych, wskazał w swej mowie na stopniowe zmniejszanie się liczby więźniów w Anglii, co przypisuje postępowi oświaty i polepszeniu się bytu i warunków materialnych mas robotczych.

W ciągu 50 lat liczba więźniów w więzieniach prowincjonalnych spadła z 20.000 do 8.000; liczba więźniów odsiadujących

kary powyżej lat trzech spadła z 10.000 do 1.600.

W r. 1875 w Anglii liczono 113 więzień prowincjonalnych i 13 centralnych; w roku 1925 liczby te zmalały imponująco: 31 i 4!

Oto wymowa liczb i komentarz osobistości tak miarodajnej jak minister spraw wewnętrznych. Oświata i wyższy poziom bytu stanowią najlepszą obronę społeczeństwa.

Z Sądu Przemysłowo-Handlowego. Jak donosiliśmy niedawno temu, Sąd Przemysłowy, po długim nań czekaniu rozpoczął nareszcie swój żywot—urzędowanie. Obecnie, kiedy zdawałoby się, że przynajmniej w początkach swego istnienia będzie funkcjonował sprawnie, okazuje się że z powodu opieszłości niejednych ławników nie stawających na naznaczony czas, często terminy zostają odroczone, naturalnie na niekorzyść tych skarżących się, tj. pracobiorców.

Ruch uliczny w dniu 19. bm. z powodu pobytu w mieście gości zagranicznych, szczególnie w godzinach wieczornych wzmożył się do rozmiarów wprost niebywałych. Nie licząc gości, przybyłych z najodleglejszych krańców Rzeczypospolitej, zjechało się na ostatnie dni manewrów do Torunia całe ziemiaństwo pomorskie, a szczególnie obywatelstwo okoliczne.

Około godz. 7. wiecz. poczęły się zjeżdżać samochody wojskowe z generalicją, przed ratuszem, gdzie miasto wydało na część gości obiad. Gościom, a szczególnie p. ministrowi Sikorskiemu ludność przy wysiadaniu z samochodu zgotowała gorącą owację. Tłumy, w chwili przyjazdu ministra przerwały silny kordon policji i podbiegły do auta, witając p. ministra gromkimi okrzykami. P. Minister dziękował salutując.

Miły gość teatralny. Do dyrektora Bendi w Toruniu zgłasza się jeden z tych gości, co to jeszcze nigdy biletu do teatru sobie nie kupił, tylko chodził zawsze na t. zw. gratisówki!

Benda i tym razem daje mu dwie karty dla niego i dla jego żony.

— Może dyrektor skreślił z przekazu tę opłatę magistracką. Jak już mam bilet gratisowy, to niech już nie nie kosztuje.

Benda skreślił z przekazu jakąś należyłość, którą się zwykle z gratisówek ściąga.

— A jak będzie z garderobą panie dyrektorze? Ja i moja żona, to wyniesie złoty...

Benda patrzy zdumiony na gościa, a potem wyłącza srebrną złotówkę i daje mu ją.

— Gdyby to tak pan dyrektor dodał jeszcze afisz...

Benda daje mu afisz.

— I my tak daleko mieszkamy! A tramwaj w nocy kosztuje podwójnie.

Benda daje gościowi drugą srebrnzłotówkę. Gość chowa ją i odzywa się ze współczuciem:

— Dyrektorze, wam musi się bardzo kiepsko powodzić, jeżeli do gości tyle dopłacacie...

KRONIKA.

Bydgoszcz, piątek 21. sierpnia 1925.

KALENDARZYK.

Dzisiaj piątek Joanny wdowy.
Jutro w sobotę Symforjana z tow. mm.
Wschód słońca o godzinie 4.53.
Zachód słońca o godzinie 7.12.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 17. 8. do poniedziałku 24. 8. mają dyżur apteki:

- 1) Apteka Centralna ul. Gdańska.
- 2) Apteka pod Lwem, Okole.

Biblioteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19.

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30. popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej po południu.

— Korzystajcie tłumnie z bibliotek T. C. L.

Biblioteki T. C. L. posiadają bogaty wybór książek dla młodzieży szkolnej, dorastającej, a przede wszystkim dla dorosłych. Wpisowe wynosi 50 gr., składka miesięczna tylko 10 groszy. Niezamożni zostają zwolnieni od opłat. Na przedmieściach Bydgoszczy dotąd są czynne następujące biblioteki T. C. L.:

- 1) na Bielawkach — w szkole przy ul. Senatorskiej 76. Wymiana książek w środy, od 7—8 wiecz. i w niedziele od 12—1 w poł.

- 2) W Czyżkówku — w salce parafjalnej. Wymiana książek na razie w niedziele po nabożeństwie.

- 3) na Okolu — w szkole kat. przy ul. Nowodworskiej 3—4, na I piętrze, w pokoju nauki. Wymiana książek w godzinach 6—7 po południu oraz w niedziele, w które odbywają się nabożeństwa, po nabożeństwie.

- 4) na Osowej Górze — w mieszkaniu p. Strchla. Wymiana książek każdego czasu.

- 5) w Sierniejkach — przy zakrystji. Wypożycza się książki w piątki, w godzinach 6—7 po południu oraz w niedziele, w które odbywają się nabożeństwa, po nabożeństwie.

- 6) w Szewerowie — w salce parafjalnej. Wymiana książek na razie w niedziele po nabożeństwie.

- 7) na Wileczaku — w szkole Marcinkowskiego przy ul. Nakielskiej 6. Wymiana książek w czwartki, od 6—7 popoł.

Dalsze biblioteki uruchomione zostaną w najbliższym czasie w Wielkich Bartodziejach i Jachcicach. Bliższe szczegóły o tem podamy w danym czasie.

— Rządowe kursy języka francuskiego w gimn. Kopernika rozpoczynają się w nowym roku szkolnym z dn. 5-go września. Nauka prowadzona będzie według programu lat ubiegłych. Otwarte więc będą kursy: 1-szy przygotowawczy — 2-gi elementarny (prowadzone oba metodą praktyczną) — 3-ci średni, obejmujący gramatykę i pisownię — 4-ty wyższy, literaturę i historję cywilizacji. Prócz tego organizuje się osobne kursy dla dzieci, oraz dla młodzieży szkolnej (według programów szkolnych).

Zaznaczamy przytem, że jedynie powyższe kursy, protegowane przez rząd francuski i popierane przez „Alliance Française”, są kursami oficjalnymi, dającymi rekoimje systematycznej i gruntownej nauki, oraz dyplomy rządowe francuskie. Absolwenci zaś 4-go kursu, będą mieć prawo zdawania egzaminu ostatecznego w Instytutu Français w Warszawie dla uzyskania prawa wykładania francuskiego języka w szkołach średnich.

Zapisy przyjmowane będą od 1-go września, codziennie od godz. 6—8 wieczorem — w sekretariacie kursów w gimnazjum Kopernika. Wpisowe wynosi 6 zł. miesięcznie. Niezamożnej młodzieży szkolnej ustępstwa.

— Ważne dla polskich dzieci westfalskich. Zarząd Koła bydgoskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich zawiadamia na tej drodze rodziny przybyłych z Niemiec do Polski na wakacje polskich dzieci westfalskich, że dzieci, które przyjechały do Polski pod opieką specjalnego przewodnika (p. Sylwestra Jakubowskiego) w dniach 30 i 31 lipca, wracają pod tą samą opieką do Niemiec 10 września. Punkt zborny 10 września dworzec Bydgoszcz, poczem nastąpi wspólny wyjazd do Niemiec. Wiadomość ta dotyczy także tych dzieci niemieckich, które na podstawie specjalnej umowy między organizacjami polskimi a niemieckimi razem z dziećmi polskimi do Polski dla odwiedzenia krewnych swoich przy

— Podziękowanie. Komenda Szkoły Oficerskiej dla podoficerów składa dodatkowe serdeczne podziękowanie panu Machalińskiemu, za dostarczenie nagrody na Igrzyska Sportowe Szkoły Oficerskiej w dniu 18. 7. 1925 roku.

— Na fundusz dorocznej pomocy „Dziennika Bydgoskiego” złożył p. sędzia połubowny Gierszewski 15 złotych, oraz na budowę pomnika Sienkiewicza 15 zł.

— Znalezione rzeczy. W pierwszej połowie czerwca 1925 r. zgłoszono w Miejskim Urzędzie Policyjnym następujące znalezione przedmioty: 2 torebki damskie, 1 portfel skórzany z papierami, 1 zegarek męski z łańcuszkiem, 21 krótkich piór do kapeluszy damskich, 1 kapelusz męski. Prawo własności należy zgłosić w Miejskim Urzędzie Policyjnym ul. Grodzka 32, pokój 10.

TEATR MIEJSKI

(sezon letni — ogród Patzera).

Zakończenie sezonu letniego Teatru Miejskiego w ogrodzie Patzera będzie dnia 23 sierpnia rb. Ostatnie dwa przedstawienia odbędą się po pięciogodniowej przerwie, w sobotę dnia 22-go sierpnia i w niedzielę dnia 23 sierpnia rb. — Dana będzie znakomita farsa w 3 aktach „Ordynans w zalotach” po cenach od 30 gr. do 1,50. Początek o godz. 8 min. 15 wiecz.

— Bal Kawalerski w Grudziądzu. W ostatnim dniu wyścigów, tj. 23. 8. urządzają Oficerowie Słuchacze Centralnej Szkoły Kawalerji w Grudziądzu bal pod protektoratem p. gen. dyw. Stefana Kasprzyskiego, w salonach swego klubu przy ul. Chełmińskiej. Bal zapowiada się doskonale, ze względu na liczny zjazd podczas tegorocznych wyścigów.

Czysty dochód przeznaczony na Pomorskie Towarzystwo Zachęty Hodowli Koni.

Pozostałą już niewielką ilość zaproszeń otrzymać można w komitecie. Adres: rotmistrz Kossowski — Grudziądz, Centralna Szkoła Kawalerji.

— Państwowa Szkoła Przemysłu Ludowego w Kościerzynie zawiadamia, że egzamina wstępne rozpoczyna się dnia 2 września 1925, o godz. 9-iej rano w budynku przy ulicy Hallera (Szkoła ewangelicka). Wpisy i zgłoszenia do 1 września 1925 r.

— Sprostowanie. W numerze 175 „Dziennika” ukazała się w sprawozdaniu z Rady Miejskiej notatka o sporze z Koczorowskiego z Magistratem bydgoskim. Otóż wydrukowano tam mylnie, zamiast Koczorowski, Kaczorowski. Dalej w sporze tym chodzi o 113 par butów. Odpowiedzi redakcji.

— Pożyczka. Notatkę naszą należy tak zrozumieć, że konwersji pożyczek państwowych od dnia 31 września dokonuje „Główny Urząd Pożyczek Państwowych” w Warszawie. Tutejsze Urzędy Skarbowe nie dokonują więcej żadnych konwersji. Należy się zwrócić pod wskazanym adresem.

— Państwowa Szkoła Przemysłowa w Bydgoszczy, ul. Św. Trójcy 11, urządza wystawę prac i rysunków uczniów Wydziału Rzemieślniczo-Przemysłowego oraz kursów wieczornych dla pracowników przemysłu drzewnego i metalowego. Wystawa będzie trwała od 25 do 28 sierpnia rb. W dniu 28 sierpnia odbędzie się sprzedaż większości prac uczniów z działu stolarskiego i ślusarskiego, a mianowicie: Wydział stolarski 1) garnitur mebli do jadalnego pokoju, Kredens, stół rozsuwany na 12 osób, 6 krzesel i 2 fotele z kilimami; 2) garnitur mebli do sypialni: szafa garderob, szafka-bielizniarka, 2 łóżka, 2 szafki do łóżek, toaleta, 4 krzesła, la-weczka; 3) garnitur dębowy do gabinetu: biurko, szafa do książek, stół podręczny, 4 krzesła, 1 fotel; 4) Różne pojedyncze przedmioty jak: szafki małe, stoliki, toaletki, półki, toalety, stołeczki pod nogi, konsolki, stoliczki itd. Wydział ślusarski: Różne pojedyncze przedmioty i narzędzia jak: młotki, chwytaki, rurochwyty, zamki, cyrkle, pałaki do piłek, węgielnicie płaskie i przyłgowe, gwintownice, klucze francuskie, grzechotki, imadła, przecinakki do rur, trzymadłka. Wystawa otwarta od godziny 10 rano do godziny 7 wieczorem.

— Nowe przedsiębiorstwo. P. Apolinary Dobrzyński założył przy ul. Farkowej nr. 2—3 w hotelu Pod Orlem obszerne biuro ruchu, pod firmą „Wszepolskie Biuro Ruchu „Kurjer”, zawierające jako oddziały:

- 1) Służbę gońców.
- 2) Przewóz bagażu i wszelkich rzeczy samochodem ciężarowym, lub wózkami ręcznymi.
- 3) Sprzedaż gazet krajowych i zagranicznych, oraz książek.
- 4) Przyjmowanie ogłoszeń do wszystkich pism.
- 5) Przepisywanie na maszynach z odbitkami i powielanie.
- 6) Tłumaczenia w różnych językach.
- 7) Informacje i wnioski w sprawach administracyjnych i podatkowych.
- 8) Wywiadownia podzielona na oddziały:

- a) handlowy — (jak wywiady kredytowe),
- b) poufno-prywatny (jak dochodzenia i obsługa).

Wszystkie oddziały urządzono i zorganizowano według najnowszych postępowych systemów.

Czytelników naszych upraszamy o zwracanie się do wyżej podanego biura we wszelkich sprawach, zwłaszcza jeżeli chodzi o omijanie niemieckiego przedsiębiorstwa.

Aby jaknajdalej uzupełnić wygodę Szan. Publiczności, firma ta przyjmuje wszelkie zamówienia na prenumeraty gazet lub czasopism także telefonicznie pod nr. 1529.

List do redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Notatka zamieszczona w 188 numerze „Dziennika Bydg.”, dotycząca egzaminów mistrzowskich przy Izbie Rzemieślniczej, nie jest zupełną; nie powiedziano w niej, iż według przepisów teje Izby Rzemieślniczej egzamin praktyczny obowiązuje odbyć nawet wykwalifikowany budowniczy, którym i ja jestem. Z notatki samej wynika, jakobym był tylko murarzem lub cieślą, a nie budowniczym.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Edmund Jażdżewski, budowniczy.

Trzemeszno.

Związek Podoficerów Rezerwy
w Trzemesznie.

PROTOKÓŁ

z zebrania organizacyjnego Koła Trzemeszno
Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich
Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 16 sierpnia 1925 r. w lokalu p. Rydlewicza w Trzemesznie odbyło się organizacyjne zebranie podoficerów rezerwy.

Zebranie zagałi członek komitetu organizacyjnego p. Obst z Trzemeszna, witając zebranych hasłem „Jedność”, odczytując następnie porządek obrad, który zebrani jednogłośnie przyjęli.

Po zebraniu przystąpiono do wyboru prezydium zebrania. Na prezesa zebrania powołano p. Obsta, na sekretarza p. Józwiaka, na ławników p. Kruklińskiego i p. Golana.

Po dokonaniu powyższego wyboru wygłosił kol. Podeszwa, del. z Poznania dłuższe przemówienie, w którym określił cel związku i jego zadanie około przysposobienia armji rezerwowej, a nadto zwrócił zebrany uwagę na rozwój podobnych organizacji w krajach sąsiednich, które się szkolą jedynie dla tego, aby przy nadarżającej się sposobności udźwignąć jako już przygotowana armja na granicę naszej ziemi i dokonać ponownego rozbioru.

Po przemówieniu delegata wypowiedzieli się zebrani za założeniem Koła w Trzemesznie: przemawiali pp. Obst, Woźniak, Ciesielczyk i Józwiak.

Na listę członków wciągnięto 14 osób, poczem przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli p.p.: Obst — prezes; Szymkowiak — wiceprezes; Józwiak — sekretarz; Grajkowski — zastępca sekretarza; Ciesielczyk — komendant; Golan i Pruss ławnicy.

Po dokonaniu wyboru zarządu przystąpiono do wolnych głosów. Różni członkowie zabierali głos w sprawach informacyjnych. P. Woźniak wnosi z powodu 5 letniej rocznicy zwycięstwa nad Wisłą uczczenie poległych przez powstanie.

Następnie uchwalono odbywać zebrania w każdą pierwszą sobotę po pierwszym każdego miesiąca w lokalu p. Szaryńskiego o godz. 8 wieczorem.

Po skończonym przemówieniu prezesa Obsta i delegata z Poznania, zamknięto posiedzenie o godz. 7,30, hasłem „Jedność”.

Jak wygląda współczesna Warszawa.

Mrowie samochodów. — Ożywienie Alei Ujazdowskich. — Most Poniatowskiego. — Ruch handlowy. — Stelica i zapadła wieś o miódz.

Ktokolwiek wrócił po dłuższej nieobecności do Warszawy, tego uderzają pewne fragmenty wielkiego miasta.

Tysiąc kilkaset dorożek samochodowych przeskazywało w krótkim bardzo czasie ospałą fizjonomję naszej stolicy, która wydawała nam się dotychczas sędziwa i powolna matrona w porównaniu ze swojemi nerwowemi siostrzycami europejskimi i amerykańskimi.

Pozatem ożywiły się znacznie Aleje Ujazdowskie, gdzie powstał cały szereg nowoczesnych lokali i gdzie scentralizował się wieczorny ruch wielkomiejski. Olbrzymie zastępy młodych i pięknych kobiet, ubranych doskonale, przeciętnie albo ubogo, ale zawsze z odcieniem swoistej kokieteryj. Gwar rozmów, Uśmiechy przelotne i spojrzenia, rzucające jakby niedbale. Flirt we wszelkiej postaci i na każdym miejscu. Podstępny i sztuczki zawodowych poszukiwaczy przygód miłosnych. Rozmowy stare jak świat i wiecznie nowe.

Otwarcie trzeciego mostu również pomnożyło naszą wielkomiejskość. W pogodny letnie popołudnia i wieczory przesuwały się tamtędy całe falangi ludzi. Na wstępie Wisły widnieją białe płyty żagli, przesuwały się żwinne i smukłe łodzie, kierowane silnemi dłońmi wiosłarzy opalonych i nawpół nagi. Od brzegu odbijają statki, na których rozbrzmiewa muzyka, a hałaśliwe motorówki przecinają fale, zostawiając po sobie spienioną smugę wody. Prawdziwa przyjemność stało się odwiedzanie w ranek niedzielny nowej olbrzymiej plaży, gdzie się widzi naj-

piękniejsze syreny i najprzystojniejszych chłopców. Zabawy, gry na wolnym powietrzu, lekka kokieteryja, która można zaraz ochłodzić w falach rzeki, dolce far niente na wiślanym piasku, trzaskanie niezamordowanych aparatów fotograficznych, dancing w strojach kąpielowych, wyborne humory i zabawne pomysły młodości — to wszystko stwarza widowisko nadzwyczaj przyjemne i barwne.

Jeśli dodamy do tego ruch w dzielnicach handlowych, hale targowe, most Kierbedzia, zawsze przeładowany ludźmi, kołmi i motorami, oraz tę dzielnicę pomiędzy placem Teatralnym, Krakowskim Przedmieściem, Alejami Ujazdowskimi i Marszałkowską, gdzie żyje śmietanka Warszawy, będziemy mieli cały obraz naszej wielkomiejskości.

Pozatem bowiem jakież dziwne, niespotykane nigdzie na świecie kontrasty. Ulice zupełnie puste, na których spotyka się tylko od czasu do czasu rzadkich przechodniów. Przedmieścia zamarte o drogach wyboistych i dziurawych parkanach. Olbrzymie przestrzenie, leżące wciąż jeszcze odłogiem. Przeszedłszy trzeci most ma się po obu stronach drogi prowadzącej do parku skaryszewskiego prawdziwą wieś z chatami o strzechach słomianych, bydełkiem pasącym się na łąkach i rzadkami ogrodowizny, nie dbale uprawianej. Niedaleko stąd można połować na ptactwo błotne, zajace i kuropatwy. Mamy przed sobą niewyżyskane połacie, a tuż obok bije tętno Warszawy, które cierpi na niedostatecznych zabudowaniach.

To są paradoksy naszej stolicy, która w pewnych dzielnicach zaczyna być wielkiem miastem, a tuż obok jest tylko miasteczkiem.

St. Dz.

Samochodami z Bydgoszczy do Gdyni.

Zorganizowana przez Automobilklub Wielkopolski filja Bydgoszcz wycieczka samochodowa nad polskie morze zgromadziła w ubiegłą sobotę pomimo małej zachęcającej pogody 7 samochodów. Ruszono o godz. 7 rano pod komendą p. Lunda jun. W tempie przeciętnem 50 do 60 km osiągnięto wkrótce Tucholę. Przebywając uroczę i ubożuchne okolice borów Tucholskich, a dojechaliśmy bez przeszkód do sterzącego kominami zakładów drzewnych miasta Czerna. Tu nastąpił mały postój orientacyjny. Śniadanie zgotowano na polance leśnej przed Kartuzami. Dobry posiłek, oczywiście trochę zakrapiany, podzielał doskonale na humor i dał sposobność do nawiązania bliższego kontaktu pomiędzy wycieczkowiczami, rozmieszczonymi w poszczególnych samochodach.

Od Kartuz począwszy przesuwaliśmy przed oczyma naszymi piękny romantyczny nawet krajobraz kaszubskiej szwajcaryj i z przyjemnością zgodzono się na zwolnienie biegu z powodu zwilżonych deszczem serpentyndrogowych mianowicie w okolicy Wejherowa odchylenie od prostszej drogi wiodącej z omińnięciem Wejherowa do Gdyni opłaciło się sownie, bowiem mieliśmy możność zachwycenia się pięknym pejzażem. Do Gdyni samochody przybyły o godz. 1-szej. Całe towarzystwo udało się na smaczny obiad do kasyna. Gorzej było z noclegiem, ponieważ hotele i pensjonaty w Gdyni są przepełnione, a w tych dniach nawet w Sopotach trudno było o pokój.

Pomysłowy i energiczny kwatermistrz, p. Bernard Stark wynalazł jednak pyszną kwaterę w Chylonji, wsi, położonej w kierunku południowym 5 klm od Gdyni. Po zwiedzeniu Gdyni zainicjowano miłą przejażdżkę do Sopot, gdzie raczono się doskonałą kawką po warszawsku i takiemiż ciastkami w polskiej kawiarni ogrodowej Elite. W Gdyni jak i w Sopotach spotkano dużo Bydgoszczan, przybyłych bądź to na dłuższy okres czasu, lub też dla miłego spędzenia dwu dni świątecznych. Do kąpieli morskiej była pogoda w sobotę mało zachęcająca, a innych rozrywek z powodu strajku muzyków było w kasynie gdyńskim mało.

Ponieważ w niedzielę pogoda lepiej dopisała, udano się po smaczny domowy śniadanku i przejażdżce samochodowej na brzeg morza, gdzie towarzystwo się w piaszczu wylegiwało i raczono się rozkoszną, morską kąpielą. Po obiedzie trzeba było już pomyśleć o powrocie, który był wyznaczony krótszą drogą przez Gdańsk i Tazew. Przy przejściu przez granicę nie-

stawiano wycieczkowiczom jako klubowcom żadnych trudności. Jeszcze mały przystanek w holenderskim ogrodzie w Sopotach, gdzie był koncert i dancing ogrodowy, i o godzinie 7,35 wiecz. opuszczono terytorjum wolnego miasta Gdańska. Przy granicy polskiej, gdzie odbyła się ponowna kontrola papierów kierowców samochodowych, wyznaczono postój dla pamiątkowego zdjęcia fotograficznego. Następny postój w Gniewie, gdzie odbyła się przy wesołym gwarze i bardzo dobrych humorach improwizowana kolacyjka. Dobre szosy pozwoliły przy świetle reflektorów na tempo 70 do 80 klm. Maszyny trzymały się dzielnie. O godz. 11 i pół cała wycieczka była już na bruku Bydgoskim.

Ilu robotników i w jakiej gałęzi zatrudnia przemysł bydgoski?

W głównych zarzyskach przemysłu w Bydgoszczy i ilość w nim zatrudnionych robotników w latach 1924—1925 przedstawia się następująco:

Rodzaj przemysłu	Ilość czyn- nych zakła- dów w r. 1924 1925	Ilość zatrud- nionych ro- botn. w r. 1924 1925
Przemysł mineralny	16	16
„ hut i mech.	80	89
„ przet. met.	30	48
„ maszynowy	13	13
„ chemiczny	3	5
„ włókienniczy	6	7
„ papierniczy	11	15
„ garbarski	109	120
„ drzewny	165	239
„ spożywczy	129	156
„ odzieżowy	36	37
„ budowlany	9	11
„ poligraficzny	3	3
Zakłady użyteczn. publ.	3	3
	237	209
	471	535
	1298	1807
	259	196
	51	43
	293	304
	135	215
	1858	1603
	1141	1537
	968	1563
	87	113
	279	401
	443	410

a zatem na pierwsze miejsce wysuwa się przemysł drzewny, zatrudniający 1600 robotników w 120 zakładach (tartaki, fabryki mebli, zabawek), następnie miejsce zajmuje przemysł maszynowy i spożywczy.

Z Rady Miejskiej.

Prawdziwej zasłudze — cześć... — O letnisko dla dzieci. — Ciężki dzień prezydenta Śliwińskiego. — Komitet wyborczy. — P. Prezydent — i Wielkopolanka.

Wczoraj o godz. 6 pop. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej.

Piękny dzień miał p. Maksymilian Szumiński, pracownik długoletni gazowni miejskiej. Ceniąc bowiem jego długoletnią pracę dla dobra miasta, Rada Miejska postanowiła uczcić jego zasługi. Krótka była ceremonia, ale pełna wyrazu uznania: zaprezentowano go Radzie, która uczciła go przez powstanie, zaś prezes inż. Janicki uściśnął dłoń Szumińskiego.

Na porządek dzienny weszła sprawa kolonii letnich w Jastrzębcu, bowiem prezes specjalnego komitetu pomocy dzieciom ks. Putz, wniósł prośbę o dalszą subwencję dla milusińskich letników w sumie 2 tys. zł.

Chcąc zbadać stan letniska, Rada Miejska wydelegowała specjalną komisję: o wynikach zdawał relację p. Banach, który się oświadczył, iż nie jest tam tak dobrze, jak być powinno. Sam fakt, iż dzieci posiadają familijne łóżka wiele mówi... Po dłuższej dyskusji, gdzie podkreślano, aby komitet pomocy dzieciom przedłożył jak najrychlej Radzie Miejskiej stan rachunków ze swej gospodarki — zebrani uchwalili owe 2 tys. zł.

Przystąpiono następnie do wyboru komitetu wyborczego, który ukonstytuował się, jak następuje: Wierzbicki — prezes, mężowie zaufania pp. Banach, Ciliński, Janicki, Matuszewski. Ciężki dzień miał wczoraj prezydent miasta p. Śliwiński, podniesiono bowiem sprawę smutnej pamięci sprzedanej przez miasto lokomobili, gdzie p. prezydent potknął się, jak słychać, czynając sobie conajmniej lekkomyślnie. Przy tej sposobności r. Lewandowski zainterpelował Radę Miejską, jakie sumy wydatkowano na odnowienie i remont rezydencji prezydenta.

Dyskusja na temi sprawami oczywiście byłaby ciekawa, gdyby nie dziewicza wstydlivość Rady Miejskiej, która postanowiła zakryć ją listkiem figowym w postaci tajnego posiedzenia.

„Wiele” ludzie nieraz na małej rzeczy się potkną: tak było i z prezydentem Śliwińskim. Jak wiadomo, p. Śliwiński dwukrotnie zamknął, jak się chać samowolnie lokal „Wielkopolankę. Wdowa po śp. Koniecznym wystosowała znany list do naszej redakcji, jak również wniosła specjalny list do

Rady Miejskiej z prośbą o pomoc w tej sprawie. Otóż Rada Miejska uchwaliła, aby Prezydent wszelką akcję wstrzywał, aż do przyszłego posiedzenia Rady Miejskiej, gdzie ma sprawę przedstawić. Przy tej sposobności kilku mówców zrobiło cały szereg dosadnych uwag pod adresem prezydenta: cała sprawa z Wielkopolanką zaszczytu prezydentowi nie przyniesie.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Gabinet złożony z milionerów.

Pochwalić się ta osobliwością może, rzecz prosta, tylko Ameryka.

W skład obecnego rządu Stanów Zjednoczonych wchodzi pół tuzina milionerów. Minister skarbu (nomen omen) p. A. Mellon, posiada fortunę obliczoną na 200 milj. dolarów, ministra handlu, p. H. Hoovera, szacują na 10 milionów dolarów, ministra spraw zagranicznych p. Kelloga, na 5 milj. dol.

Po tych „asach” fortuny następują ministrowie wojny, pracy i gospodarki, pp. Weeks, Davis i Works, również milionerzy, byli bankierzy.

Tak to w Ameryce milionerzy zostają ministrami. Znamy natomiast kraj, gdzie na odwrót, aby być milionerem, trzeba pierwzej zostać ministrem!

Proroctwo wojny na Oceanie Spokojnym.

Z Londynu donoszą:

Senzację w kołach tutejszych wzbudziła książka znakomitego publicysty wojskowego, Hektora Byzwatera, pod tytułem: „Wielka wojna na Oceanie”. Autor opisuje w niej przyszłą wojnę Ameryki z Japonją. W przedmowie zamieszcza proroctwo, że wojna ta wybuchnie w roku 1931, z początkiem marca. Japonja wypowie wojnę, zablokowszy prześmyk Panamski. Autor przepowiada dalej, że będzie niezwykle ciężką i zakończy się zwycięstwem floty amerykańskiej, ale po bardzo ciężkich z początku stratach i początkowych sukcesach Japonji.

Znaczący należy, że aktualność książki podnosi okoliczność, iż w dniach od 14 do 16 października odbędą się na Oceanie Spokojnym wielkie manewry floty japońskiej, przy udziale 50 okrętów wojennych. Będzie to akcja manifestacyjna i odpowiedź na odwiedzin floty amerykańskiej przy wyspach Hawajskich.

Po drapaczach nieba — kretowiska.

Drożyna terenów a zarazem brak wolnej przestrzeni pchają architektów nowojorskich do eksperymentów budowlanych. Drapacze nieba, kilkudziesięciopiętrowe budynki, już nie wystarczają. Najnowsza próba wyzyskania miejsca polega na budowaniu wgłęb — pod ziemię.

W N. Yorku wybudowano obecnie olbrzymi gmach przeznaczony na biura i magazyny, który wyrasta na 27 pięter ponad ziemię i zagłębia się „na wysokość” 7 pięter w ziemi.

Budowa tego podziemno-podniebnego olbrzyma kosztowała 19 milionów dolarów.

Kogut zamiast orła.

W herbie Stanów Zjednoczonych A.P. znajduje się orzeł. Obecnie Amerykanie rozwinięli silną propagandę w tym kierunku, aby tego orła zastąpić — kogutem. Ojcem tego pomysłu był zmarły niedawno a znany z małego procesu sekretarza stanu Bryan, który się pierwszy domagał tej zmiany, twierząc, że „kogut jest ptakiem pilnym i pracowitym (?) podczas gdy orzeł odznacza się tylko dumą co nie jest zgodne z duchem prawdziwego Amerykanina”.

Ciekawy wynalazek.

Wynaleziono ostatnio „Kołnierz Bezpieczeństwa”. Jest to gumowy kołnierz nadęty — jak n. p. poduszki pneumatyczne, który zakłada się na szyję. Kołnierz ten napelniony powietrzem utrzymuje głowę pływaka, lub nawet nie umiejącego pływać na powierzchni wody. Przyrząd ten ostatnimi czasy już i w Warszawie zostaje wprowadzony na rynek. Rzecz praktyczna, atrakcyjna — nie droga, ma wszelkie szanse szerokiego rozpowszechnienia

Z dnia

Pożądanie dla zaprowadzenia porządku...

Miasto Bydgoszcz nie może się poszczycić nadmiarem światła na ulicach wieczorem. Kiedy ta bolączka zostanie rozwiązana, o tem chyba nawet „ojcowie“ miasta nie wiedzą.

Wtedy gdy w innych miastach większych został przyjęty system numeracji dwustronnej t. j. po lewej stronie ulicy, idąc w pewnym kierunku — zwykle od centrum ku przedmieściom, mamy numery nieparzyste 1, 3, 5 i t. d., to po stronie prawej mamy numery domów parzyste t. j. 2, 4, 6 i t. d.

To też gdy kto słabiej zna daną ulicę to więc łatwo może wyszukać potrzebny dom, idąc w pewnym kierunku lewą lub prawą stroną, zależnie od tego, czy ma do wyszukania numer parzysty albo nieparzysty.

Tymczasem Bydgoszcz posiada numerację kolejną. Co prawda bydgoszczanie już się z tem oswoili i być może wprowadzenie zmiany napotka na opór z ich strony. Ale jeżeli weźmiemy rzecz pod logiczną uwagę, to numeracja domów ma mniejsze znaczenie dla osób miejscowych, bo o i tak dobrze wiedzą, gdzie kto mieszka, zaś dla osób przyjezdnych, którzy przyjeżdżają, aby pozatapiać tu swoje sprawy, taki sposób utrudnia orientację i zajmuje więcej czasu na odszukanie tego lub innego domu.

Nie byłoby może jeszcze tak źle, gdyby numery nad bramami były tak umieszczone, aby je łatwo można było zauważyć.

Tymczasem w tej dziedzinie panuje całkowita dowolność i własne widzimisię, a niektóre numery są tak umieszczone lub tak zardzewiały, że wprost nie sposób wśród białego dnia je odcyfrować; a gdy nastanie zmrok i trzeba znaleźć jaki dom, to, przy oświetleniu jakie mamy na ulicach naszego miasta, przedęj słońce przejdzie przez ucho igielne, niż poszukujący przybysz znajdzie potrzebny mu numer.

Na dobry wszakże pomysł wpadł właściciel domu przy ulicy Kaszubskiej Nr. 6, który umieścił nad bramą domu trójkątną łatarzkę blaszaną z wyciętym i oszklonym numerem domu, nazwą ulicy i komisariatu do którego należy.

Łatarka ta z nastaniem zmroku oświetlona jest aż do rana. Czyby Magistrat nie mógł wydać zarządzenie, aby pomysł p. Henszla z ul. Kaszubskiej (dawno przyjęty w innych miastach) został zastosowany przez wszystkich właścicieli domów.

Jest to dla każdego gospodarza wydatek 3—5 złotych, a ponieważ w każdym domu jest gaz lub elektryczność, oświetlenie takiej łatarki nie będzie zbyt wiele kosztować, natomiast przyniesie to znaczne korzyści mieszkańcom, nie narażając miasta na wydatek zwiększenia oświetlenia ulic, które w tej chwili pozostawia bardzo wiele do życzenia.

Pańk.

Z Towarzystwa Krajoznawczego. Wycieczka niedzielna do Tucholi wyrusza o godzinie 4.10 rano. Punkt zborny o godz. 3.45 na dworcu. Wykupić należy bilety 3-ciej klasy do Tucholi.

Zabawę na rzecz optantów urzęda w nadchodzącą niedzielę 23 bm. o godz. 7-mej wieczorem w salach Strzelniczy Komitet pomocy optantom. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Mam nadzieję, że wszyscy obywatele, rozumiejąc ciężkie położenie naszych rodzin optantów, popieszą jaknajliczniej do Strzelnicy, by wspomóc Komitetowi w zbieraniu funduszu na taki patriotyczny cel.

Wczorajsza premiera w kinie Liberty zdobyła sobie odrazu powodzenie. Widzowie mieli sposobność przekonać się, że dyrekcja kina umie nietylko zainteresować publiczność ale i dać rozrywkę, dać humor i śmiech wystawiając tak wesołego „Konduktora Nr. 1492“ komedję w 7 aktach. Nadprogram „Epidemia filmowa.“ Program więc bogaty.

Panom myśliwym poleca na sezon broń myśliwska, naboje i przybory renomowana firma „Hubertus“ właśc. M. Pilaczyński w Bydgoszczy przy ul. Grodzkiej 15/16. — Zwracamy uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze.

Ofiara. Na Dom Ociemniałego Żołnierza złożył w naszej kasie pośredniczej p. Paweł Filipowski, mistrz piekarski, 46 zł. zebrane podczas ślubu córki p. Zofji Filipowskiej z p. Walentym Orzechowskim. — Ofiarodawcom z tego miejsca serdecznie dziękujemy.

Monstre koncert na rzecz optantów polskich.

Są ludzie mający szczególny dar t. zw. szczęśliwej ręki. Inicjatywa ich powzięta w jednej stosownej chwili, wydaje zazwyczaj owocną, poważną wyniki. Do takich jednostek o szczęśliwej ręce należy u nas Komitet opiekujący się optantami przybyłymi z Niemiec, którego widoną głową jest świetna trójka, znana ze swej ofiarnej, błogiej w skutki pracy na rzecz biednych, mauluczki i nieszczęśliwych, mianowicie radca Sentkowski, red. Teskowa i sekr. tego Komitetu p. Skibiński. Dokazali oni dzieła nadzwyczajnego. Ta Bydgoszcz, która nigdy nie miała i nie ma serca i gustu do imprez artystycznych, jak koncerty i teatr, na wczorajszy koncert, urządzony na rzecz optantów w ogrodzie Kawiarni Teatralnej nad Brdą, wylogła w tysiącach masach tak dalece, że wszystkie miejsca były obsadzone, jednej piędzi ziemi wolnej nie było; ludzie nie mając stolików, kupami stojąc koncerty słuchali i mam wrażenie, że gdyby to tylko możliwym było, byłiby siadali chętnie na gałęziach drzew a nawet na dachu obszernej werandy. Drugie tyle słuchaczy zgromadziło się za parkanem ogrodu na wybrzeżu Brdy. Jednym słowem tysiączne rzesze. Daleki jestem od tego, bym podejrzewał, że to miłość i ofiarności dla optantów zgromadziła do miłego ogrodu te liczne rzesze. Wabikiem tym był tu tym razem wspaniały Koncert dwóch świetnych zespołów orkiestrowych, t. j. 59 p. p. z Inowrocławia i 15 p. a. p.

Zespół 15 p. a. p. i jego sumiennego dyrygenta p. Tomaszewskiego znamy z jak najlepszej strony. Rzetelny artyzm, doskonała interpretacja produkowanej kompozycji, spokój — oto walory, którymi p. Tomaszewski wyrobił sobie w rzedzie kapelmistrzów poważne i zaszczytne imię.

Senzacją jednak i nowością był dla Bydgoszczy występ świetnej orkiestry 59 p. p. z Inowrocławia. Zespół ten bogato obsadzony pierwszorzędniemi siłami, dzięki sumiennej, niezmordowanej pracy kapelm. p. St. Szpuleckiego, stoi dziś na tak wysokim stopniu rozwoju swego, że śmiało można go zaliczyć do jednego z najlepszych zespołów w pomorskiem D. O. K., a jeżeli o smyczkową obsadę idzie, t. zn. symfoniczną, to zespół ten jest bodaj czy nie jednym z tych bardzo nielicznych zespołów, które mogą sobie pozwolić na wielki repertuar symfoniczny nie

pożyczając od nikogo ani jednego człowieka, czego dowodem był koncert symfoniczny, odbyty onegdaj w Solankach inowrocławskich.

Środowy koncert rozpoczął się wpiętem popiensem orkiestry 59 p. p. pod batutą kapelm. Szpuleckiego. W tej części wstępnej wykonano barwny i interesujący obraz muzyczny Reinolda „Bitwa nad Jalu“; ogromna ta, około godzinę trwająca kompozycja podobała się ogólnie. Tak samo i inne utępy jak np. uvertura do op. „Mignon“, jakoteż i stylowo odegrany walc Straussa „Opowieści z Wienerwaldu“ podobały się ogólnie i świadczyły o rzetelnej pracy dyrygenta i o dużym postępie jego zespołu.

W drugiej części programu odbył się t. zw. Monstre Koncert, wykonany przez połączone oba zespoły orkiestrowe, t. j. 15 p. a. p. i 59 p. p. W ogromnym tym ensambli, liczącym przeszło 70 muzyków, odegrali obaj dyrygenci, dyrygując naprzemiennie, wspaniały program, złożony z pierwszorzędnych dzieł t. zw. wielkiego repertuaru, z pomiędzy których Rossiniego, bohatera uvertura do op. „Wilhelm Tell“ i suita z baletu Delibesa „Copelm“ wykonana pod batutą kapelm. Szpuleckiego, tudzież Meyerbeera „Taniec z pochodniami“ i znakomity poemat symfoniczny Nowowiejskiego „Swaty polskie“ odegrany pod batutą p. Tomaszewskiego — przyniosły obom dyrygentom duży sukces artystyczny, tudzież burzliwe oklaski.

P. Tomaszewski, który dokonał przekładu „Swatów polskich“ na zespół dęty, wywiązał się z zadania swego znakomicie i polskim muzykom wojskowym, o ile rzecz tę drukiem wyda, odda ogromną przysługę przez rozpowszechnienie tej kompozycji.

Na zakończenie koncertu odegrano „Marsz polskich lotników“ niżej podpisanego a entuzjastyczne oklaski i owacja urządzona podpisane mu jako autorowi tej rzeczy — świadczy o dużym powodzeniu tej kompozycji, które ją wszędzie spotyka, gdziekolwiek wykonywana jest.

Na zakończenie zwracam się do naszych bydgoskich kapelmistrzów 61 i 62 p. p. z apelem i zapytaniem, kiedy nareszcie oni z czemś podobnym wystąpią. Przy ich zdolnościach i aspiracjach i przy siłach jakimi rozporządzają — czas by już także był z czemś się pokazać.

Z. G. Urbanyi.

Wyjaśnienie. Z powodu niecisłej informacji, jaką udzielił kupiec p. Wigęco policji, zupełnie niesłusznie wyrzadziliśmy krzywdę p. Antoniemu Kwiatkowskiemu, ksiązkowemu, zamieszkałemu przy ul. Sowińskiego 7. Jak stwierdziło śledztwo, p. K. oszustwa wcale nie popełnił, to zdarzenie rzekomego sprzeniewierzenia miało podkład sprawy prywatnej i to do tego uzasadnionej, co z przyjemnością stwierdzamy.

Pokwitowanie. Niżej podpisany Zarząd składa serdeczne „Bóg zapłać“ p. L. Linetty z Reding Pensylwanja (Ameryka) za złożone na cele „Czerwonego Krzyża“ dolarów 59. Zarząd Czerwonego Krzyża (Oddział Bydgoszcz).

Koleżanka złodziejka. Niejakiej Franciszce Maleckiej, służącej zamieszkałej w Toruniu skradziono na tamtejszym dworcu kolejowym kosz z różnymi rzeczami i garderobą. Jak się okazało, sprawczynią kradzieży była jej koleżanka Agnieszka Rybacka, którą wraz z koszem przychwycono w Bydgoszczy.

Przyaresztowano w dniu wczorajszym: 3 włóczęgów, 3 pijaków, 1 sutenera, 3 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych oraz Piotra Kowalskiego, umysłowo chorego.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Związek Pracowników Kupieckich. Dziś w piątek o godz. 8-mej wieczorem zebranie komisji zabawowej w sekretarjacie. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet wszystkich członków pożądaný.

Bydgoski Klub Kolarzy. Nadzwyczajne zebranie z powodu ważnych spraw odbędzie się dziś w piątek punktualnie o godzinie 8-mej wieczorem. Komplet członków konieczny, także komisja zabawowa winna stawić się w komplecie.

K. S. „Gwiazda.“ Zbiórka odbędzie się w sobotę dnia 22 bm. o godz. 7 wiecz. w Domu Katolickim. Komplet członków pożądaný.

Tow. śpiewu „Halka.“ Lekcje śpiewu odbywają się w poniedziałki i piątki o godzinie 8 wiecz. w Ognisku. O liczne i punktualne przybycie uprasza.

Tow. Scen. „Zgoda.“ W sobotę dn. 22 br. o godz. 7.30 odbędzie się w Ognisku nadzwyczajne zebranie. O kompletne przybycie proszą.

Tow. śpiewu „Moniuszko.“ Wspólna wycieczka do Oplawca odbędzie się w niedzielę dnia 23 bm. Punkt zborny przy małym dworcu o godz. 13.45. Wymarsz o godz. 14.00 — Uprasza się członków o liczne przybycie.

Członkom Koła Absolwentów M. Szk. Handl. przypomina się schadzka koleżeńską w sobotę 22 bm. o godz. 8 wiecz. w sali „Harmonji“ ul. Marcinkowskiego 1. W programie także odczyt kol. prez. Różalskiego p. t. „Oszczędność.“ O liczne przybycie członków i sympatyków uprasza.

Baczność! Tow. Malarzy, Lakierników i Strzycharzy! Zebranie nadzwyczajne odbędzie się dnia 22. 8. br. o godz. 7 wiecz. na sali p. Jaśniewskiej przy ul. Poznańskiej 20. O liczny udział proszą.

Rozkaz! K. S. Korona przy Związku Podoficerów Rezerwy. Uprasza się wszystkich członków (oddziału piłki nożnej i lekkoatletyki) o stawienie się w sobotę o godz. 8. wieczorem w Resursie Kupieckiej z powodu odbycia nadzwyczajnego walnego zebrania. Komplet pożądaný. Zapisy nowych członków przyjmuje się w sobotę.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie komisji zabawowej odbędzie się w piątek 21 bm. w sekretarjacie o godz. 20-tej. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy; obecność wszystkich członków konieczna.

Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz VII. W niedzielę 23 sierpnia o godz. 4 po poł. w lokalu p. Komornickiego ul. Toruńska nadzwyczajne walne zebranie. Obecność wszystkich członków konieczna.

Wolny Cech Stolarski, Bydgoszcz obchodzi w niedzielę dn. 23 bm. poświęcenie sztandaru. Zbiórka wszystkich członków rano o godz. 8-mej w ogrodzie Patzera. Ubiór czarny, cylinder, białe rękawiczki i krawatkę. Porządek dalszej uroczystości wynika z programu.

T. Kosciół, cechmistrz.

K. S. „Brda.“ Z powodu bardzo ważnych spraw schadzka koleżeńską w sobotę 22 bm. w lokalu p. Formelly ul. Warszawska. Uprasza się o punktualne stawienie się na godz. 7.30. Tronung lekkoatletyczny w piątek w szkole oficerskiej. Uprasza się o zapłacenie wpisowego na zawody lekkoatlet. do dnia 21 bm. Późniejsze zapłacenie nie przyjmuje się.

Związek Niższ. Prac. Poczt. Teleg. i Telef. Koło miejsc. Bydgoszcz. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę dnia 22 sierpnia br. a nie jak mylnie podano w „Dzien. Bydg.“ nr. 190, na sali p. Mellera, pl. Piastowski, o godz.

7½ wieczorem. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie każdego członka. Zarząd.

Kółko Śpiewackie Czyżkówo. W piątek dnia 21 bm. odbędzie się miesięczne zebranie o godz. 8-mej wieczorem na salce parafjalnej. — Komplet konieczny pożądaný.

Panowie, mający zamiłowanie do śpiewu mogą się zapisywać na członków powyższego kółka. Zarząd.

Tow. scen. „Zgoda“ Bydgoszcz. Z uzyskaniem sceny odbywać się będą odstęp regularnie w myśl przepisów lekcyjne scen. Lekcja pierwszej sekcji przypada w piątek o godz. 7½ wieczorem na sali p. Kaubego przy ul. Wrocławskiej (4-ta śluza). Tamże przyjmują się zapisy na statystek i statystów. O liczny udział proszą.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

H. N. Lachmirowice. Komunikat o deputacii dla robotników ogłoszony w naszym piśmie był nieprawdziwy, ponieważ przez omyłkę podaliśmy za maj zamiast za lipiec. Deputat podany przez Zj. Pr. Rolnych jest ścisły.

W. K. Miradawa. Broszura dra Hahna „O neurastenji“ — może Pan otrzymać w księgarni Sw. Wojciecha w Poznaniu.

Ludwik Rynarszewski. Na zapytania w języku niemieckim, wogóle nie odpowiadamy. Zapomniał Pan widocznie, że do instytucji nawskróś polskiej i do tego w Polsce istniejącej, pisze się tylko po polsku.

H. S. Porad prywatno-prawnych naszym czytelnikom z Bydgoszczy udzielamy tylko ustnie w redakcji od godz. 5—6 popoł. we wszystkie dni w tygodniu prócz soboty i niedzieli. Pismem nie (listownie) ani na łamach naszego pisma odpowiadamy nie będziemy.

Silski Strzelno Umowa przekracza przepis ustawy ochrony lokatorskiej, a więc może być niewykonalna. Za 800 mk. ma Pan prawo zapłacić 984 zł. — 300.000 mkp. pożyczki hipotecznej z września 1921 r. (waloryzacja na 15%) równa się 108 zł. Jeżeli dłużnik poniósł szkody materialne z powodu działań wojennych, to niema co od niego żądać; prawo jednak Pan ma. — Bank Gosp. Krajowego nie skupuje akcji Banku Polskiego. — Nie kłopotuj się Pan o Bank Ludowy, jeżeli jest wszystko w porządku.

Helena Sz. Mimo najszczerzejszych chęci, a także nic Panie nie możemy pomóc. Trzeba śledzić ogłoszenia w „Dzienniku“, może się coś od powiedniego znaleźć.

Gedula urzędowa z dnia 20. sierpnia 1925 r.

Pappery procentowe. Kurs w złotych (za 100 mk. nom). 3½—4% Pozn. listy zast. (przedwój. 15,00—13,00. 8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredytowy 2,15 (za 1 dolar). 6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemst. Kredyt. 5,40 (za 1 ctr. mtr). 8% państwowa pożyczka złota 0,80 (za 1 złoty). 5% Pożyczka konwersyjna 0,37—0,38 za 1 złoty.

Akcje bankowe: Kurs w złotych (za 1000 mk. nom). Bank Przemysłowców I—II em. 4,50. Bank Zw. Spółek Zarobkowych I—XI em. 7,25. Polski Bank Handlowy Poznań I IX em. 3,50. Akcje przemysłowe: Kurs w złotych (za 1000 mk. nom). Hartwig C. I—VII em. 0,70. Półton I—III em. 0,10. Poznan. Spółka Drzewna I—VII em. 0,40. Bracia Stabrowcy (Zanatki) I em. 1,10. Wagon, Ostrowo I—IV em. 1,20.

STAN POGODY.

Table with 5 columns: Dzień i godzina, Ciśnienie powietrza, Temp. powietrza, W. p. (mm), Kierunek i szybkość wiatru. Data: 20. 8. 1. poł., 20. 8. 9 wiecz., 21. 8. 7 rano.

Temperatura doby ubiegłej: średnia 16,3 najwyższa 22,9 najniższa 6,7. Wysokość opadu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Table with 4 columns: Dewizy, tranz., sprzed., kupno. Items: Dolary St. Zj., Londyn, Nowy Jork, Paryż, Włochy, Szwajcarja, Pożyczka złotowa, Pożyczka kolejowa, Pożyczka dolarowa, Pożyczka konwersyjna.

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, 1, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100%, drożej.

Dla poszukujących posady 50% zniżki. Drobnie ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Doradca prawny
z długoletnią praktyką załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd. Ściąga załatwia pretensje, reguluje trudności finansowe itd.

St. Banaszak
Cieszkowskiego 2.
Telefon 1304. (1871)

Wielki
wybór w taniach warkoczach i innych przyborach włosów w bardzo niskich cenach tylko u Jana Wozniaka, Sienkiewicza 43. Salon do czesania pań na miejscu. (20358)

Piece
stawiam dokładnie szybko i tanio przyjmuję zamówienia na przeróbki i naprawy po cenach niskich Marcu Kozłowski, majster kalfarski, Sławowa 30. Wilczak. (20457)

Fotografuje
od 50 gr. Wioł, Sienkiewicza 44. (20218)

W łonie
przyjmie garderobę, obuwie, meble kupuje za gotówkę. Dom Komisowy, Pomorska 6. (18478)

Krawcowa
przyjmuje wszelkie prace w domu i poza domem. Dworcowa 11, w podwórzu I p. lewo. (20453)

Prace
blacharskie i instalacje wykonuje sumiennie B. Świdorski, misz blacharski, Toruńska 4. (20523)

Akuszerka
przyjmuje panie i udziela porad. Dworcowa 90 II. p. (17975)

SPRZEDAŻE

Młyn
wodny, turbinowy, na stałej mocnej wodzie, przemiał 80 centr., 2 pary walców, 1 para kamieni i komplet oczyszczenia, przy tem 28 morgów ziemi pszennej z kompletnym inwentarzem żywym i martwym w bogatej okolicy, sprzedam za 28 000 zł.

Młyn
motorowy 35 P. S., 3 pary walcy, 1 para kamieni, 1 pierlak, w większym miasteczku, bez kokurencji, przemiał 150 ctr. w pełnym biegu, dom 6 pokojowy, również i drugi dom sprzedam za 28 000 zł. przy wpłacie 12 000 zł. lub wydzierżawie.

Młyn
motorowy 30 P. S., 1 para walcy, 2 pary kamieni, przemiał 50 centr., zaraz na sprzedaż za 12 000 zł., przy wpłacie 6 000 zł. Wiadomość Biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80, I p.

Wila
o 7 pokojach z nowoczesnym komfortem, telefonem, ogrodem, w bardzo pięknym otoczeniu, czysta, bez długi, w całości wolna, do objęcia za 18 000 zł. Zarazem polecam wiele innych podobnych, również przy mniejszych miasteczkach piękne wile od 6 000 zł. Wiadomość Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Dom
handlowy 2-piętrowy na rynku z wolnym składem i 7-pokojowym mieszkaniem w mieście o 6 000 mieszkaniach na sprzedaż. Blizsze wiadomości Ruszkowski, Hermana Szankiewicza 1a. (20398)

Ogłoszenie.
Domostwo z dużym wjazdem, duże podwórzem 5 garażów samochodowych, stajnią, nadaje się na przedsiębiorstwo samochodowe lub inne, wolne mieszkanie 3 pokoje i kuchnię sprzedam lub zamienię na domostwo z małym składem, chociaż na wiosnę. Zgł. Moczyński, Chetmno, ul. Dominikańska 18. (20470)

Majutki
ziemskie, domy itp. poleca do sprzedaży Tazyski, Dworcowa 13. Tel. 780. (20451)

Domy
wile, gospodarstwa, duży wybór poleca i poszukuje Szarek, Dworcowa 90. (20053)

Majutki
ziemskie, domy itp. poleca do sprzedaży Tazyski, Dworcowa 13. Tel. 780. (19347)

Gospodarstwo
z restauracją, składem kolonialnym, 2 morgami roli, 28 ubikacjami na sprzedaż. Hipoteki 5133 zł., płatnej w roku 1930 w dobrym położeniu. Zgł. Maksymilian Sikorski, Chetmno, Konkordja, zapytać także w agenturze Polonji, Bydgoszcz, Parkowa 3. (20385)

Dom
(wila) z ogrodem, dwa mieszkania 3 pokojowe, cały wolny na sprzedaż z powodu wyjazdu cena niższa. Wiadomość u właściciela, Chopina 8. (20429)

Dom
3 piętrowy, nowy bez długi w centrum miasta na sprzedaż za 18 tysięcy. Wiadomość ulica Jackowskiego 37, telef. 1505. (20469)

Skład
kolonialny z piekarnią ewentualnie z całą posesją na sprzedaż. Czyżkówo, Koronowska 57. (20435)

Sypialnie
dębowe i damskie pokoje mahoniowe sprzedaje bardzo tanio i na raty. Fabryka mebli ul. Jackowskiego 33 (27008)

Sprzedam
duże lustro i westfalski piec. Kaszubska 30 lewo. (20479)

Gabinet
męski, nowy, starannie wykonany, stylowa robota, korzystnie na sprzedaż. Mazowiecka 2, II p. (20440)

Parę
gniadych wyjątkowych klaczy 6 i 7 lat. 163 cm. chodliwe, wytrzymałe i cięgie także w pojedynczo. Kilka żrebaków. 3-12 miesięcz tanio na sprzedaż. Majątek Będziłowo, p. Barcin. (20468)

Maszyna
do prania w dobrym stanie, nadająca się dla większych domów, także łóżecko dziecięce na sprzedaż. Promena 10 II p. (20468)

Kminku
sprzedam kilka centarów. Królowej Jadwigi nr. 4, Klimek. (20486)

Na raty
garnitury klubowe, pluszowe kanapy, leżanki, materace pod gwarancją w fachowym wykonaniu poleca tapicernia Kaczmarek, Adama Czartoryskiego 9. (20485)

Wóz
i szory robocze na sprzedaż. Ed. Szymański, Toruńska 182. Tel. 1241. (20451)

Tylko
Hurtownia Tapicerska wyrabia meble tapicerskie jak: kanapy, leżanki, otomany, materace, klubowe garnitury i inne na dogodnych warunkach spłaty, robota pod gwarancją. Bydgoszcz, Mazowiecka 6. (19330)

Meble
mało używane sprzedam za bezcen dnia 21. 8. od 9-12 i od 4-6 godz. 1 to: 1 jadalnia czarna, modna, w komplecie za 400 zł., 1 garnitur salony czerwony 150 zł., 2 modne łóżka z materacami 80 zł., szafa rozbierna 60 zł., seiwis obiadowy i do kawy na 120 osób 100 zł. i wiele innych mebli za pół darmo. Ul. Śniadeckich 6a, zgł. w składzie. (20498)

Samochód
ciężarowy na sprzedaż. Gdańska 40, telefon 290 (20535)

Waga
do ważenia wozów umieszczona w składnicy nad Notecią na sprzedaż. Kontrakt w 7 lat. Dobra okolica. Wiadomość Ed. Szymański, Toruńska 182. (20451)

Suknia
szewiotowa nowa, modna na sprzedaż Marcinkowskiego 8b I p. prawo. (20478)

Bufet
i kredens fornierowany na sprzedaż. Pomorska nr. 40 I p. lewo. (20535)

Okazyjnie
sprzedam tanio lustro, gramofon, stół i dużo innych drobiazgów. Grodzka 9 p. prawo. (20492)

Wilk
roczny, bardzo dobrze wyresowany, do nabycia. Kalitowski, Długosza nr. 5. (20508)

KUPNA
Kupię
około 100 krzesel składanych (Gartenstühle). Adres w Dz. Bydg. (20467)

Poszukuje
się mniejszego domu z interesem w Bydgoszczy lub w małym mieście celem kupna. Pośrednictwo wykluczone. Oferty do Dzien. Bydg. pod „J. K 1500“. (20464)

Kupię
natechniaś dobre pianino. Oferty z podaniem ceny do M. Dyk, Kępnia. (20376)

Kupię
dom lub wile z wolnym mieszkaniem z g. tówką, wzgl. większą wplotę. Spieszne oferty z podaniem ceny i hipotek pod „20375“ do Dzien. Bydg. (20375)

LEKcje
Stenograficzny
instytut Warszawa, Mokotowska 39, wyucza za interesowane osoby (pilne, chętne) listownie. bezpłatnie stenografi, celem rozpowszechnienia tejże. (17576)

Lekcje
polskiego, ul. Zygmunta Augusta 8. (20450)

Polskiego
języka udziela rutynowana nauczycielka warszawianka. Adres wskaże Dzien. Bydg. (20463)

Lekcje
tańców modnych salonowych rozpoczynam Łaskawe zgł. od 4-8. Jackowskiego 2 p. prawo. Szkoła tańców. (20509)

POSADY
Stolarze
i poljerzy potrzebni zaraz Szpitalna 8. (20433)

2 dzielnych
tokarzy poszukuje F. Eberhardt, Sp. z o. p. (20456)

Stolarze
mogą się zgłosić. Kwicciański Dworcowa 17. (20465)

Potrzebna
dziewczyna do sprzątania. Ul. Pocztowa 3 II p. prawo. (20537)

Slużaca
potrzebna, umiejąca gotować. Posada w Bydgoszczy. Zgłosz. Brandowska, ul. Bełzka 7. (20341)

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego poszukuje R. Schewe, Sępólno, ul. Młyńska 1. (20333)

Potrzebny
kasjer zaraz, kaucja 400 zł. Sienkiewicza 54. Gajewska. (20459)

Slużaca
uczciwa i pracowita do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Kapczyńska, ul. Wieńska 13. (20601)

Krawcowa
na spódnice i kamizelki po za dom może się zaraz zgłosić. Śniadeckich nr. 31 podwórze parter. (20527)

Posługaczka
potrzebna zaraz. Dworcowa 18c I p. prawo. (20533)

Książkowy
bilansista szuka pracy wieczorowej. Łaskawe oferty pod „Praca 100“ do Dz. Bydg. (20482)

Pokojowa
z dobrem świadectwem poszukuje posady z szykiem, niewykluczone też do starszego państwa do wszelkich prac domowych. Zgł. p. Berger, Sw. Trójcy 15, I p. (20497)

Poszukuje
miejsca jako gospodarz rolny na średnim lub większym gospodarstwie. Jestem rolnikiem i liczę lat 48. W razie potrzeby mogę pomagać w gospodarstwie. Umiejętnie wykonuję różne reparacje przy wozach Łaskawe zgł. uprasza się nadesłać pod adresem: Ksawery Lewandowski, Kotyże, poczta i powiat Starogard. (20471)

Starszy
mężczyzna żonaty, zredukowany państwowy urzędnik z dobrymi świadectwami, poszukuje lepszej posady biurowej kasjera, magazyniera lub innej odpowiedniej. Zgłosz. do Dzien. Bydgoskiego pod „B. 235“. (20473)

Dobra
pracznica poszukuje w domu i po za dom prania. Kościuszki 57 w podwórzu. (20591)

DZIERŻAWY

Z powodu
wyjazdu, wydzierżawię w mieście powiatowym w Poznaniu 10 tys. mieszkańców (gimnazjum i szkoła wydziałowa w mieście) od 60 lat dobrze prosperujące przedsiębiorstwo zbożowe na bardzo dogodnych warunkach. Obszerne kantory, 3 piętrowy śpiżarni i mieszkanie komfortowe 10 pokojowe z ogrodem natychmiast do objęcia. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „D. R. H.“ (19338)

Lokal
handlowy, nadający się na kawiarnię, hurtownię i t. d., oddam w dzierżawę. Oferty pod „Lokal handlowy“ do Dz. Bydg. (20490)

Składu
z przyłęgłem mieszkaniem poszukuję do wydzierżawienia. Kto? wskaże Dzien. Bydg. (20477)

Ubikacje
fabryczne do wynajęcia. Gdańska 40. (20538)

Skład
duży z urządzeniem przy ul. Gdańskiej zaraz ewtl. z mieszkaniem do wynajęcia. Of. do Dz. Bydg. pod „L. I. 100“. (20447)

Lokal
przemysłowy w śródmieściu z instalacją na siłę i światło, nadający się na mniejsze przedsiębiorstwo zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Dzien. Bydg. (20434)

Mój
dobrze zaprowadzony skład kolonialny i restauracja w rynku wraz z mieszkaniem natychmiast do właściciela do wydzierżawienia. Do objęcia potrzeba 10 tysięcy. Oferty nadesłać do Dz. Bydg. pod nr. „1629“. (20489)

MIESZKANIA

Poszukuje
od 1. 9. 25. r. 2 lub 3 pokoje i kuchnię. Szołtarski, Garbary 2-3. (20483)

Poszukuje
się 4 do 6-pokojowego mieszkania wprost od gospodarza, najchętniej w centrum miasta. Warunki podług umow. Zgł. uprasza się skierować do Dz. Bydg. pod „Lokator nr. 22“. (20488)

Mieszkanie
5 pokojowe komfortowe ładnie umeblowane do odstąpienia kupującemu meble. Informacje ul. Sw. Trójcy 1a mieszkanie 6 Zawadzka. (20487)

Były powstaniec
młodo żonaty poszukuje mieszkania 1-3 pokoje z kuchnią, placę czynsz przedwojenny. Łaskawe zgłoszenia pod „C. J.“ do Dzien. Bydg. (20476)

Poszukuje
4-5 pokojowego mieszkania z wygodami ewtl. oddam w zamian 3 pokojowe, różnicę dopłacę. Placę caloroczny czynsz z góry lub przejmę renowację Wawrzyński, Bydgoszcz, Długosza 15. (20174)

Mieszkanie
5 pokojowe z wygodami w dobrej ulicy niedaleko dworca odstąpię temu, który przejmie kilka mebli. Zgłosz. pod „2000“. (20505)

POKOJE

Stancja
dla 3 ucni lub uczennic z całodziennym utrzymaniem i opieką w przyzwoitym domu od 1 września. Chodkiewicza 37, miesz. 4. (20367)

Stancja
dla 2 ucni w domu obywatelskim, blisko wszystkich szkół, opieka troskliwa, odżywianie dobre, cena niska. Ul. Cieszkowskiego 2 I p. (20306)

Na stancję
przyjmę ucni lub uczennic, opieka troskliwa, czystość i pożywny pokarm zapewniona, warunki przystępne. Lipowa 3 II p. prawo. (20089)

Bucznosc
gospodarze! Stancja doskonała dla synów gospodarskich, pomoc w naukach, cena umiarkowana. Zapytać w składzie p. Kurowskiego, Świętojańska 19. (20216)

Panienci
uczyszczające do wyższych szkół, znajdują pomieszczenie, zapewniające zdrową i obfita kuchnię, spokój do nauki, fortepian w domu i macierzyńska opieka. Bronisława Majewska, ul. Gdańska 24. (19174)

Na stancję
przyjmie nauczycielka gimn. uczennicek pierwszej lub drugiej szkoły średniej (ewtl. 2 siostry). Kołataja 8/9 III p. lewo. (20382)

Na pensję
przyjmę chłopca z lepszej rodziny IV. lub V. klasy gimnazjum humanistyczne Opieką rodzicielską i dobre odżywienie. Podolska 1 I p. (19999)

Stancja
dla 3 ucni szkół niższych lub średnich z całodziennym utrzymaniem i opieką rodzicielską w dobrym domu Gdańska 75e. (20528)

Pensja
dla 2 ucni lub lepszych panów z całym utrzymaniem od 1. 9. do wynajęcia. Cena przystępna. Elbracht, Jackowskiego 20, II p. (20454)

Biuro prawnicze
Karola Schrödera, Nowy Rynek 6, II. załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty, spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (9804)

Grafolog

fizjognomistka w przejeździe z Zakopanego zatrzymała się na kilka dni w Hotelu Wiktorja, Dworcowa 37, pokój 30. Pracując dłużej czas w sądzie jako grafolog-hiromantka, przepowiadam z charakteru pisma i z ręki. Przyjmuje od godz. 11-2 i 4-8. (20220)

Właściciel
składu z żoną poszukuje zaraz pokoju umeblowanego z kuchnią. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Pokój z kuchnią“. (20496)

Stancja
dla panienek lub ucni, dobry wikt i troskliwa opieka przy ulicy Paderewskiego 37, lewy parter. (20430)

Przyjmę
2 ucni na stancję. Odzwienie bardzo dobre. Cieszkowskiego 14, II p. pr. (20448)

Pokój
dobre umebl. duży tylko dla solidn. 1 lub 2 panów do wynajęcia. Zapytać Sw. Trójcy 22a w składzie kolonialnym. (20455)

Na pensję
przyjmę dzieci, fortepian w domu. Świętojańska nr. 16 I p. lewo. (20503)

Dwóch
samodzielnych kupców, poszukuje pokoju umebl. w śródmieściu. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Śródmieście“. (20502)

Osoba
starsza z inteligencją przyjmie na stancję z całym utrzymaniem dwie panienki do szkół uczyszczające. Konwersacja francuska, zapewniona troskliwa opieka. Zgłoszenia osobiste lub piśmienne. Bydgoszcz, ul. Krakowska 17, part. M. K. (20460)

Bardzo
tanie umeblowane pokoje dla inteligentnych panienek. Wiadomość Pocztowa 3, I p. lewo, Schulz. (20500)

Pokój
dla 2 osób do wynajęcia przy Zbożowym Rynku. Toruńska 189 II p. prawo. (20507)

Nauczyciel
poszukuje umeblowanego pokoju przy ulicy Toruńskiej zgł. w pobliżu. Zgł. pod „Aka“ do Dzien. Bydg. (20510)

ROZMAITOSCI

Polowanie.
Poszukuję zaraz wspólnika do dobrego polowania w okolicy Bydgoszczy. Zgłoszenia pod „Polowanie 200“ do Dz. Bydg. (20391)

Zgubiłem
czarny portfel z papierami wojskowymi w Bydgoszczy. Walenty Drzycimski z Kornelina pow. Szubin, o zwrot takowych uprasza się w Dzien. Bydg. (20493)

Wstąpię
jako nie- lub czynny spółnik do interesu lub jakiegoś przedsiębiorstwa. Wpłata 15 000 do 20 000 zł. Of. do Dzien. Bydg. pod „F. S.“ (20525)

NA RATY!

: Dogodne warunki :

Ubrania męskie
Płaszcz damskie
i męskie.

Lucjan Szulc
Ul. Długa nr. 65.

Firma
„Bielizna“, Podwałę 20 I p. poszukuje szwaczki do szycia bielizny. (20255)

Gospodyni
lub dobra kucharka potrzebna zaraz na wieś. Oferty nadesłać do Łaskowic, Młyn Bedlenki. Wymagane dobre świadectwa. (20302)

Cukiernik
samodzielny, dobrze obeznany w swoim zawodzie poszukuje posady od 1. 9. lub później. Zgł. pod „Cukiernik“ do Dzien. Bydg. (20380)

Urzednik
gospodarczy, młody, energiczny poszukuje stanowiska samodzielnego lub pod dyspozycją. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kawaler 100“. (20980)

Hubertus
właśc.
M. Pilaczyński

Specjalny magazyn broni i amunicji

Bydgoszcz, ul. Grodzka 15/16.
narożnik ul. Mostowej

poleca szan. Panom Myśliwym na sezon **broń myśliwska i przybory**

w dużym wyborze oraz znanej dobroci **naboje**

Rottweller, Spółki Myśliwskiej, Express i Belgijjskie.

Warsztat reparacyjny broni.
Telef. 652. Ceny konkurencyjne. (19145)

Szanownej Publiczności podaje się do łaskawej wiadomości, że

sklep Gazowni Miejskiej przeniesiemy z ul. Długiej na ul. Jagiellońską nr. 14, naprzeciw Teatru Miejskiego. Bydgoska Gazownia Miejska.

Ogłoszenie.

Wydział Powiatowy w Szubinie sprzedaje najwięcej dającymu drewnianą stodołę polną znajdującą się na gruncie p. Preussa w Szubinie naprzeciw lasku miejskiego. Stodoła ta jest w dobrym stanie, 30,30 m długa, 9 m szeroka i 4,80 m wysoka. Piśmienne oferty należy przesyłać do Wydziału Powiatowego w Szubinie najdalej do 1 września rb. Słata według umowy. Szubin, dnia 11 sierpnia 1925 r. Przewodniczący Wydziału Powiatowego (—) Jackowski, Starosta. (20364)

Przetarg

na roboty dekarzkie w koszarach garnizonu bydgoskiego. Szczegóły w „Polsce Zbrojnej”. Wadium 3%. Termin wnoszenia ofert do 4 września 1925 r. godz. 11. Kier. Rejonu Inż.-Sap. Bydgoszcz. L. dz. 2412/25. (20575)

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 22 sierpnia 1925 r. o godz. 10 przed południem sprzedawać się będzie przy Nowym Rynku nr. 1 (wejście III.) najwięcej dającymu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: 12 sztuk flauszu, łózka, bielizniarki, leżanki, szafy, stoły, biurka, maszyny do pisania, kanapy pluszowe, 1 obraz, umywalkę, 1 szafę kuchenną, 1 dywan, 2 powózki, lustra, 1 ławkę stolarską, 1 wóz (platform), 2 pary szorów, 1 łózko polowe, 2 kasetki żelazne, krzeselka, 1 wózek ręczny, 3 drabiny malarskie, kompletne urządzenia biurowe, 1 pień rzeźnicki. Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją. Bydgoszcz, dnia 20 sierpnia 1925 r. Oddział Egzekucyjny przy Magistracie miasta Bydgoszczy. (—) WACHE, Radca miejski. (20520)

W dniu 5. 9. 1925 r. o godzinie 10-tej rano odbędzie się na składnicy celnej (gmach Ekspedycji Towarowej) sprzedaż licytacyjna zalegających towarów jak: tkanina jedwabna, płótno bawełniane, pianino, części maszyn, papier biały, wentylatory, wroby ze szkła barwnego, związki chemiczne nieorganiczne, włóśniarka, narzędzia ręczne, materiał do polerowania, obrabiarka do metalu, gwintowniki, powielacz, odcież męska, fisharmonja, środki do sklejania, tkanina bawełniana barwiona. Biższe dane w ogłoszeniu wywieszonym w Urzędzie celnym. Wzywa się odbiorców do wykupienia towarów przed terminem licytacji (najóźniej w dniu licytacji) bowiem straca strony prawo rozporządzenia towarami. (20514) Urząd Celnny, Bydgoszcz.

Sprzedaż przymusowa

W sobotę, dnia 22 sierpnia o godzinie 11 przed południem będą sprzedawać w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 155 w lokalu p. B. Cyrusa najwięcej dającymu i za gotówkę: 1 maszynę do pisania marki „Mercedes“, 2 biurka i 1 krzesło. Preuschoff kom. sądowy w Bydgoszczy.

Posiadłość

ze sklepem, wjazdem, piwnicami, spichrzem i stajnią poszukuje celem kupna. Zgłoszenia pod „Posiadłość“ do eksp. Dziennika Bydgoskiego. (20530)

Poszukuje mieszkania

4 do 5 pokoi w centrum miasta za dobrym wynagrodzeniem. Oferty złożyć ul. Jagiellońska 30, Hurt. towarów kolonj. 20466

Poszukuję zaraz dla starszej pani pokoju umeblow. lub próżnego

z całym utrzymaniem lub bez, ewentl. z używaniem kuchni na parterze. Oferty do admin. Dziennika Bydgoskiego pod „Ego“. (20474)

Osiadlikem

się w Golumbin jako adwokat Franciszek Połowicz. Biuro moje mieści się w domu Blumenthala Rynek 2.

Powrócikem

z podróży Dr. Bader, radca z. rowia, ulica Gdańska nr. 22.

Licytacja.

W sobotę, d. 22. 8. 25. o godz. 10 po poł. będę sprzedawać dobrowolnie Pod blankami 1 (20532) 1 komoda belgijskiego, szafy, stoły, łózka i wiele innych rzeczy. Maks Cichon, licytator i taksator, Bydgoszcz, Pod Blankami nr. 1. Telef. 1030.

Sprzedaż broni i amunicji. Ernst Jahr, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 18b.

Baczność gospodarze!

Krowy rasowe holenderskie wysoko cielne i świezo po ocieleniu są do wyboru. Feliks Aleksander, Sienkiewicza 7. (20531)

Wdowa

katoliczka, przyzwoita pani z majątkiem, poszukuje znajomości wyższego urzędnika, (starszy nauczyciel i wdowiec ma pierwszeństwo), w celu matrymonialnym. Łaskawe oferty do Dz. Bydg. pod „E. S. 102“. 20436

Wysokie cła wwozowe zostają zrównoważone przez niskie ceny - towarów austriackich fabrykantów i hurtowników. Najkorzystniej można przeto kupować w Wiedniu. Nie omijajcie okazji odwiedzenia

Wiedeńskich Targów Jesiennych

od 6—12 września 1925 r. Targi będą bogato zaopatrzone w towary austriackie i zagranicznych fabrykantów. Znaczna zniżka cen na kolejach czeskich i austriackich. Przejście przez granicę za wykupieniem marki na wizę paszportową za austr. S 150 (0,25 dol.) Informacje, legitymacje targowe i marki na wizę do otrzymania przez Wiener Messe A.-G. Wien VII. i u honorowych przedstawicieli w Bydgoszczy: Akcyjne Towarzystwo Handlowe Fabrykantów, Nowy Rynek 9. (19047)

B. Sommerfeld Fabryka fortepianów Magazyn sprzedaży w BYDGOSZCZY tylko przy ul. Śniadeckich 56 narożnik ul. Gdańskiej. — Tel. 833. 19983

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Publiczność, iż p. Kwiatkowski pod tytułem „Sprytny złodziej“, jakoby zawinił wobec p. Więckiego o sprzeniewierzenie, nie jest prawdą, gdyż p. Więcko mi wręczył przez p. Kwiatkowskiego na sumę 3000 zł akcji 13 sztuk i weksli 2500 zł Ryszarda Hoffmanna, które przyjełem w rozrachunku należytości od p. Więckiego i pan Więcko doskonale wiedział o tem, iż u mnie znajdują się od dnia 14/VIII. 1925 r., a weksle są ważne i muszą być płatne w terminach 1 września 2000 zł i 5 września 500 zł przez p. Hoffmanna, który otrzymał akcje 13 szt. na sumę 3900 rubli po wykupieniu weksli. Z poważaniem Edward Jaźwiński. 20546

Fabryka czekolady i marcepanów „WANDA“ Tel. nr. 1547. BYDGOSZCZ ul. Długa 66. Właśc. Jerzy Chwastek poleca swoje pierwszorządne specjalne wyroby wielki wybór w czekoladach i konfektach — Ceny konkurencyjne. — Na żądanie wysyłam cenniki. (19991)

Otwarcie!

Tel. 1529. Z dniem dzisiejszym otwieram pod firmą **Wszechpolskie Biuro Ruchu „Kurier“** przy ul. Parkowej nr. 2-3. Hotel pod Oriem obszerne biuro ruchu, zawierające jako oddziały: 1. Służbę gońców. 2. Przewóz bagażu i wszelkich rzeczy samochodem cięż. lub wózkami ręcznymi. 3. Sprzedaż gazet krajowych i zagranicznych oraz książek. 4. Przyjmowanie ogłoszeń do wszystkich pism. 5. Przepisywanie na maszynach z odbitkami i powielanie. 6. Tłómaczenia w różnych językach. 7. Informacje i wnioski w sprawach administracyjnych i podatkowych. 8. Wywiadownia podzielona na oddziały: a) handlowy — (jak wywiady kredytowe) b) poufno-prywatny (jak dochodzenia i obserwacje). Szanowną Publiczność uprzejmie proszę o łask. poparcie i zwracanie się do mego biura we wszelkich sprawach z zupełną ufnością i z przekonaniem, iż każde zlecenie, nawet najdrobniejsze, zostanie wykonane szybko, sumiennie i tanio. Polecając się łask. względem, pozostaję z wysokim szacunkiem Apolinary Dobrzyński. (20494) Tel. 1529.

Owies siano słomę

kupuje bezpośrednio od producentów zrzeszeń rolniczych (19275) Rejonowe Kierownictwo Intendentury Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 77. Tel. 2037

MARMUR

Nadszedł wielki transport marmuru Carraryjskiego w różnych kolorach wprost z kamieniołomów z Włoszech. Polecam garnitury na umywalki itp. po cenach konkurencyjnych. Jakób Job Bydgoszcz, Dworcowa 48. Tel. 476. (20529)

KOTLARZY i TOKARZY

Zgłoszenia osobiste uprasza się do Biura Ruchu Bydgoskiej fabryki Maszyn Hemarrrn Löhnert Sp. Akc., Bydgoszcz, ul. Jenerała Bema 10. (20416)

Powiatowa Kasa Chorych w Wyrzysku poszukuje od dnia 1 września br. (20517) kierownika oddziału kartoteki fachowca, obeznanego dokładnie z manipulacją, wchodzącą w zakres działania kartoteki. Płaca według XI-X. grupy pragmatyki urzędników państwowych. Reflektanci zechcą nadsyłać swe zgłoszenia łącznie z własnoręcznie napisanym życiorysem i odpisami świadectw do tutejszej Dyrekcji najpóźniej do dnia 25 bm. (—) Nawrocki, Dyrektor.

Do filii naszej w Działdowie potrzebujemy od 1. IX. r. b. (20475) kierownika (czki) ekspedjentkę

działnego fachowca z kaucją. „Zgoda“, Spółdzielnia Spożywców w Lidzbarku. Poszukuję od 1. 10. 25 do mego składu kolonialnego (20462) ekspedienta w wieku 23—28 lat, tylko pierwszorzędną siłę z kilkuletnią praktyką Zgłosz. wraz z fotografią uprasza J. Borowski, Nowe (Pomorz.) Poszukuje zaraz lub od 1. 9. b. r. bardzo zdolną do oddziału bielizny i trykotarzu. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków. Edmund Krywałd, Magazyn białawów, Chelmino. 19930

Ucznia

ślusarskiego przyjmie warsztat mechaniczny K. Urbaniak, ulica Poznańska nr. 1. (20211)

Szan. Publiczności do łaskawej wiadomości, iż z dniem 20 VIII r. b. rozpoczynamy komunikację autobusową na linii Kamień-Sępólno-Sośno-Wierzchucin Wojnowo-Bydgoszcz i z powrotem. Odjazd: (20461) z Kamienia o godz. 6.30 rano i 15.40 po poł. z Sępólna o „ 7.00 „ i 18.00 z Bydgoszczy o „ 12.30 popoł. i 18.30 wieczor. (w Bydgoszczy z ul. Jagiellońskiej, przy kośc. Klarysek). Ceny umiarkowane. Prosimy o łask. poparcie naszego przedsiębiorstwa.

Bracia Szczepańscy

Sępólno, tel. 78. Gniezno, tel. 248. Bydgoszcz, tel. 1655

C. F. MÜLLER & SYN

Boguszewo, Pomorze

Rozpoczęła się nowa kampanja — naszej wybornej —

marmelady owocowej

i oferujemy takową odsprzedającym za akuratań dostawą w wiadrach i beczułkach po najtańszych cenach dziennych. Poza tem przypominamy dostawę naszego znakomitego syropu bułacznego wyrobu letniego, który dostarczamy teraz również w małych beczułkach. Przy niezmiennym cenie syrop ten jest najtańszym a bardzo pożywnym smarem na chleb. — —

W Strzelnicy przy ul. Toruńskiej

urządza Komitet Obywatelski w niedzielę 23 sierpnia Wielką zabawę taneczną Czysty zysk na optantów. Tani wstęp! Tani wstęp!

Kino **Kryształ** **Dziś piątek nieodwołalnie poraz ostatni!** **„Dziecię Francji“** Wielki dramat hist. w 11 akt. **Tańce Martiski de Valeskiej** Na scenie wykonane przez 10 letnią tancerkę **Walc Fausta — Stork Trotti Duxit — Kozaka.**